

WIADOMOŚCI NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący:

Zastępca Dyrektora Naczelnego Narodowego Banku Polskiego — Dr Witold Trąmpczyński

Członkowie:

Dr Marcin R. Wyczałkowski — Redaktor Główny

Mgr Adam Cegielski

Dr Mirosław Orłowski

Mgr Henryk Tomczak

Dr Franciszek Zbiegień

Irena Oczechowska

— Sekretarz Redakcji

TREŚĆ

1. Sytuacja ekonomiczna Polski w kwietniu 1946 r. str. 1	3. Dział artykułowy:
2. Z bieżących zagadnień gospodarczych:	Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki — Dr Mirosław Orłowski str 21
Dynamika rozwoju przemysłu polskiego „ 19	Sfinansowanie i wykonanie planu inwestycyjnego na rok 1946 — Dr Kazimierz Secomski „ 24
Zniesienie świadczeń rzeczowych „ 20	Banki i kontrola przemysłu — Dr Mirosław Orłowski „ 31
Funt angielski i groźba inflacji „ 21	Funkcjonowanie gospodarki planowej — Dr R. Sęk „ 36
	4. Przegląd ustawodawstwa „ 39

OD REDAKCJI

„Wiadomości Narodowego Banku Polskiego” wydawane były dotychczas na prawach rękopisu, jako pismo służbowe, dostępne tylko dla pracowników Narodowego Banku Polskiego i Ministerstw. Obecnie uprzystępniamy „Wiadomości” wszystkim zainteresowanym przez otwarcie prenumeraty. Szata zewnętrzna i kolejność numeracji pozostają zachowane.

SYTUACJA EKONOMICZNA POLSKI w kwietniu 1946 r.

(Na podstawie informacji Wydziału Ekonomicznego i sprawozdań miesięcznych Oddziałów)

1. Przemysł węglowy. Wydobycie węgla w miesiącu kwietniu wynosiło 3.742,079 ton. Nieznaczny spadek w porównaniu z wydobywaniem w ubiegłym miesiącu tłumaczy się mniejszą ilością dni roboczych. Wydobycie kwietniowe stoi na poziomie 127% w stosunku do wydobywania węgla w 1938 r. z ówczesnych kopalń. W tabeli 1 podajemy wydobycie miesięczne i wydajność na robotniko-dniówkę w poszczególnych zjednoczeniach.

Z wykonania planu najlepiej wywiązały się kopalnie Zjednoczenia Rybnickiego

(109,2%). Ilościowo zaś największe wydobywanie przypada na kopalnie Zjednoczenia Chorzowskiego (509,371 t) i Rybnickiego (423,323 t). Wydobyty w kwietniu węgiel pochodzi w 70,5% z kopalń znajdujących się w przedwojennych granicach Polski, zaś w 29,5% z kopalń położonych na terenach Ziemi Odzyskanych.

W miesiącu sprawozdawczym mamy poważny wzrost wydajności na robotniko-dniówkę; wyniosła ona mianowicie 970 kg wobec 949 kg w miesiącu poprzednim. Jest to niewątpliwie

Tabela 1

Wydobycie węgla i wydajność (w tonach)

Zjednoczenie	Wydobycie	Wydobycie na robotniko-dniówkę		%/wzrostu
		marzec	kwiecień	
Krakowskie	193,367	0,786	0,804	2,3
Dąbrowskie	393,557	0,764	0,790	3,4
Katowickie	409,826	1,014	1,085	3,9
Chorzowskie	509,371	1,250	1,270	1,6
Rudzkie	375,468	1,036	1,050	1,4
Bytomskie	329,668	1,056	1,090	3,2
Zabrskie	333,838	0,995	1,057	6,2
Gliwickie	368,017	0,991	1,019	2,8
Rybnickie	423,323	0,993	0,980	-1,3
Mikołowskie	164,676	1,039	1,065	2,5
Razem Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie	3,50,111	0,993	1,017	2,4
Dolno-Śląskie	240,968	0,587	0,579	-1,4
Razem cały przemysł węglowy	3,742,079	0,949	0,970	2,2

pliwie duży sukces, jakkolwiek daleko nam jeszcze do wydajności przedwojennej, która wynosiła (1939 r.) dla Zagłębia Śląskiego 2,021 kg, dla Zagłębia Dąbrowskiego 1,405 kg, a dla Zagłębia Krakowskiego 1,420 kg.

W ślad za wzrostem wydajności idzie wzrost wydobywania dziennego, mianowicie z 145,047 t w marcu na 149,080 t w kwietniu. Jest to najwyższa przeciętna dzienna wydobywania węgla osiągnięta dotychczas przez kopalnie węgla.

Przy przewidywanej wysyłce kolejną 2,614,830 t faktycznie załadowano 2,702,272 t, co oznacza, iż plan załadunku wykonano w 103,3%.

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla wynosi 174,993 pracowników fizycznych i 11,917 umysłowych. Największy stan zatrudnienia wykazują kopalnie Zjednoczenia Dąbrowskiego — 22,835 i Zjednoczenia Dolno-Śląskiego — 18,816. Podkreślić należy wzrost zatrudnienia robotników na dole; pracuje tam 63,2% załóg kopalń. Pod tym względem mają pierwszeństwo kopalnie Zjednoczenia Zabrskiego i Gliwickiego (ponad 68%).

Jak już w poprzednim numerze „Wiadomości“ zaznaczyliśmy, trudności finansowe, które z większą siłą wystąpiły zwłaszcza w I kwartale b. r., zmusiły czynniki kierujące przemysłem węglowym do wszczęcia starań o podwyżkę cen węgla.

W związku z tym uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów podniesiono cenę

węgla z ważnością od 16 kwietnia b.r. Ceny ujęte są w cztery klasy zależnie od Zjednoczenia i sortymentów węgla. Przeciętna cena zasadnicza, którą oblicza się od węgla niesortowanego pierwszej klasy, wynosi 365 zł za tonę, cena zaś wolnorynkowa od tego samego gatunku węgla 900 zł za tonę. Cenę węgla eksportowego pozostawiono na poziomie poprzednim t. j. 315 zł za tonę (franco granica lub FOB port). Krajowi odbiorcy węgla podzieleni zostali na 4 grupy, z tym że z cennika zasadniczego korzystają przedsiębiorstwa, które sprzedają swoje produkty po cenach rynku reglamentowanego oraz świat pracy wynagradzany na podstawie umów zbiorowych, po cenach zaś wolnorynkowych nabywają węgiel przedsiębiorstwa, które zbywają swoje produkty również po cenach wolnorynkowych. Sprzedaż węgla po cenach wolnorynkowych umożliwi przemysłowi węglowemu stworzenie rezerw na spłatę ciężących na nim zobowiązań.

2. Paliwo płynne. Produkcja ropy w miesiącu kwietniu spadła co prawda w porównaniu z marcem, przewyższa jednak znacznie poziom produkcji w miesiącach listopad 1945 r. — luty 1946 r. Wysokość produkcji przemysłu naftowego w ostatnich dwu miesiącach podaje tabela 2.

Tabela 2

Produkcja i ilość otworów w przemyśle naftowym

T r e ś ć	Marzec	Kwiecień
Ropa (w tonach)	9,417	9,276
Gaz (w tys. m ³)	14,294	11,910
Gazolina (w tonach)	276	259
Otwory w produkcji	2,435	2,449
Otwory w wierceniu	45	56
Metry uwiercone	1,772	2,346

Przy spadku produkcji obserwujemy jednakże poważny wzrost działalności wiertniczej, co wynika tak ze zwiększonej ilości otworów w wierceniu jak i uwierconych metrów.

Przeróbka ropy w rafineriach krajowych wzrosła z 7,498 t w marcu na 8,949 ton w kwietniu, natomiast przeróbka gazoliny w wymienionych miesiącach spadła z 94 t na 77 t.

Koksownie śląskie wyprodukowały łącznie 1,260 t benzolu; z ilości tej 692 t przeznaczono do produkcji mieszanek benzynowo-benzolowych, 68 t dostarczono odbiorcom bezpośrednim, a 500 t wyeksportowano do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech w zamian za benzynę syntetyczną.

Fabyki smarów dostarczyły w kwietniu łącznie 346 t różnych smarów wobec 339 t w marcu i 246 t w lutym.

Największym konsumentem produktów naftowych jest obecnie rolnictwo (26%), po nim idzie przemysł (21%).

Jeśli chodzi o import, to w ramach dokonanych umów handlowych mamy otrzymać z Rumunii partiami do 1 października b. r. 30 tys. ton ropy i 20 tys. ton oleju gazowego, z Węgier zaś do końca b. r. 40 tys. ton ropy i 35 tys. ton produktów naftowych.

Zatrudnienie w przemyśle paliw płynnych wynosiło w marcu b. r. 10,388 (w tym pracowników fizycznych 9,438, umysłowych 950). Ilość zakładów w tym samym czasie wynosiła 129.

3. Przemysł hutniczy. Produkcja hut żelaznych wykazuje w miesiącu sprawozdawczym pewien spadek, jakkolwiek plan miesięczny, uwzględniający mniejszą ilość dni roboczych w tym miesiącu, został przeważnie przekroczony, zwłaszcza w działach produkcji podstawowych artykułów jak surówka i stal surowa. W tabeli 3 podajemy wyniki produkcji hutnictwa żelaznego w miesiącu kwietniu w porównaniu z miesiącem poprzednim.

Tabela 3

Produkcja hutnictwa żelaznego (w tonach)¹⁾

D z i a ł y	Marzec	Kwiecień
Koks	79,692	74,205
Surówka	61,829	44,545
Stal surowa	101,312	101,059
Wyroby walcowane	79,804	73,654
Rury i łączniki	5,510	3,530
Odkówki	6,577	6,0 0
Odlewy żeliwne	3,256	3,237

Na tle spadku produkcji w hutnictwie żelaznym korzystnie wypada działalność huty „Częstochwa“, która wzmogła w miesiącu kwietniu produkcję stali surowej w stosunku do marca o 20%, a surówki o 33%. W prasowni w Gliwicach rozpoczęto pierwszą produkcję osi wagonowych w ilości 150 sztuk miesięcznie; ilość ta wzrosła do 1,500 sztuk mies. po dostarczeniu odpowiednich urządzeń z huty „Pokój“ w ciągu lipca b.r. Pod koniec miesiąca sprawozdawczego huta „Pokój“ uruchomiła czwarty z rzędu wielki piec. Z ramienia C. Z. P. H. wyjechała do Szczecina delegacja techniczna celem uruchomienia nowej huty.

Przyszłość produkcji hutniczej, jak już niedługo podkreślaliśmy, zależy od regularnych i dostatecznych dostaw rud zagranicznych. W tym stanie rzeczy pocieszającym faktem jest wzrost wydobywania rud żelaznych w kraju. W kwietniu b. r. wyniosło ono 31,401 ton, podczas gdy w całym II kwartale ub. r. wydobyte wyniosło zaledwie 7,945 ton.

Wartość produkcji hutnictwa żelaznego stale wzrasta. Dla orientacji podajemy, iż w kwietniu ub. r. wynosiła ona według cen przedwojennych 5,367 tys. zł, a w marcu b. r. 34,625 tys. zł.

Stan zatrudnienia w hutnictwie żelaznym na koniec kwietnia wynosił 6,646 pracowników umysłowych i 60,910 pracowników fizycznych (w marcu 6,263 umysłowych i 58,065 fizycznych).

Produkcję hutnictwa cynkowego przedstawia tabela 4.

Tabela 4

Produkcja hutnictwa cynkowego (w tonach)

D z i a ł y	Marzec	Kwiecień	% wzrostu
Ruda blendowa	38.470	40,159	4,3
Ruda galmanowa	6.970	7,208	3,4
Cynk hutniczy	3.812	3,615	-5,2
Cynk elektrolityczny	490	564	15,1
Blend cynkowa	2,121	2,079	-2,0
Kwas siarkowy (przeliczony na 100%)	6,740	7,801	15,7
Siarka elementarna	507	530	4,5
Ołów handlowy	706	709	0,4
Minia ołowiana	51	106	107,8
Kadm rafinowany	6,5	10,4	60,0

Cyfry zawarte w tab. 4 świadczą o dalszym wzroście produkcji przemysłu cynkowego. Największy wzrost produkcji przypada na minię ołowianą (107,8%), kadm (60%), kwas siarkowy (15,7%) i cynk elektrolityczny (15,1%). Spadek produkcji wykazuje jedynie cynk hutniczy (5,2%) i blacha cynkowa (2%).

W okresie sprawozdawczym przemysł cynkowy rozprzewadził w kraju i wyeksportował swoje wytwory w następujących ilościach:

cynk	2,145 ton
blacha cynkowa	2,884 „
kwas siarkowy (przelicz. na 100%)	6,426 „
siarka elementarna	641 „
ołów handlowy	788 „
minia i glejta ołowiana	30 „
kadm rafinowany	15 „

¹⁾ Pewne rozbieżności między danymi za miesiąc marzec zawartymi w poprzednim numerze „Wiadomości“ i w obecnym wynikają stąd, iż w ubiegłym miesiącu dysponowaliśmy danymi tymczasowymi.

Stan zatrudnienia w hutnictwie cynkowym wynosił pod koniec kwietnia 1,341 pracowników umysłowych i 9,442 pracowników fizycznych (w marcu 1,299 umysłowych i 9,297 fizycznych).

4. Przemysł metalowy. Ilość czynnych zakładów podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego wzrosła z 230 w lutym na 241 w marcu. Z cyfry tej 71 zakładów przypada na Ziemię Odzyskaną.

Łączny stan zatrudnienia w tym samym czasie wzrósł z 66,346 na 71,467, czyli o 7,7%.

W ślad za zwiększeniem się czynnych zakładów i zatrudnienia idzie wzrost produkcji. Ogólna wartość produkcji tego przemysłu wyrażona w cenach 1937 r. wynosiła w marcu 37,542,5 tys. zł wobec 30,771 tys. zł. w lutym, co oznacza wzrost o 22%; wartość zaś tejże produkcji według cen 1945 r. wyraża się za marzec cyfrą 583,664 tys. zł. wobec 467,963 tys. zł w lutym. Wartość produkcji z rozbiorem na poszczególne działy przemysłu metalowego za miesiąc marzec przedstawia tabela 5, a produkcję ilościową ważniejszych artykułów tego przemysłu tabela 6.

Tabela 5
Ilość zakładów i wartość produkcji przemysłu metalowego (w tys. zł)

Przemysł	Ilość czynnych zakładów	Wartość produkcji	
		wg cen 1937 r.	wg cen 1945 r.
Obrabiarkowy	12	2,957,9	33,528,9
Narzędzi i precyz.-optycz.	22	1,077,6	17,893
Maszyn rolniczych	24	1,566,9	48,304,6
Taboru kolejowego	12	13,455,4	144,715,9
Maszynowy	22	1,874,9	21,902,1
Motoryzacyjny	13	1,451,1	19,627
Odlewniczy	33	2,615,7	67,636,1
Śrub, nitów i części kutek	17	2,881,7	34,941
Wyrobow z blachy	26	3,018,5	80,948,6
Dratu, gwoździ i wyrobów z drutu	19	2,170	39,729,1
Wyrobow metali kolor.	15	1,338,8	35,155,8
Mebli stal. i okuć budowl.	10	461,6	9,182
Kotlarski	16	2,672,4	30,000,1
Razem	241	37,542,5	583,564,5

Tabela 6
Ważniejsza produkcja przemysłu metalowego

Artykuły	Przeciętnie miesięcznie w 1938 r.	1946	
		Luty	Marzec
Parowozy nowe	2,3	14	13
Parowozy remontowe	—	14	15
Wagony	33,2	135	266
Obrabiarki (w tonach)	155	156,1	246
Maszyny rolnicze (w tonach)	1,767	1,172	1,562

Z tabeli 6 widać jasno, w jak szybkim tempie wzrasta produkcja artykułów niezbędnych dla odbudowy naszego gospodarstwa. Szczególnie pocieszającym faktem jest kilkakrotny wzrost w porównaniu z 1938 r. budowy taboru kolejowego. Również powszechnie odczuwany brak obrabiarek będzie mogła zaspokoić gwałtownie wzrastająca produkcja tychże w znacznym stopniu.

Przemysł metalowy przywiązuje szczególne znaczenie do produkcji maszyn rolniczych. Wyśiłki w tym kierunku ilustruje tabela 7, która podaje ilość sztuk i wartość maszyn oraz narzędzi rolniczych rozprowadzonych między rolników przez Centralę Zbytu Maszyn Rolniczych w Łodzi w czasie od 1 września 1945 r. do 31 marca 1946.

Tabela 7
Zbyt maszyn i narzędzi rolniczych (ilość i wartość)

Artykuły	Ilość sztuk	Wartość w tys. zł
Narzędzia rolnicze (pługi, brony, kultywatory i in.)	33,367	14,236
Siewniki	1,033	22,442
Maszyny rolnicze (młockarnie, wialnie, siewniki, kieraty)	6,088	84,829
Parniki, miedlice, wozy, części do maszyn, śrutowniki i in.)	6,617	18,652

Łączna wartość dostarczonych rolnictwu w wymienionym wyżej czasie maszyn i narzędzi wynosi 140,159 tys. złotych. W cyfrze tej nie mieści się wartość wyrobów fabryk prywatnych.

5. Przemysł włókienniczy. Ilość czynnych zakładów i stan zatrudnienia w poszczególnych działach przemysłu włókienniczego za miesiąc marzec i kwiecień b. r. podajemy w tabeli 8, wysokość zaś produkcji w tabeli 9.

Cyfry zawarte w tab. 8 odnoszą się tylko do Polski Centralnej. Na Ziemiach Odzyskanych ilość czynnych zakładów w miesiącu kwietniu wynosiła ogółem 165 (w marcu 163), stan zatrudnienia zaś wyrażał się łączną cyfrą 37.087 pracowników (w marcu 33,589). Zwiększenie się ilości zakładów na dawnych ziemiach Polski jest wynikiem akcji komasacyjnej drobnych przedsiębiorstw. W stanie zatrudnienia zachodzą ostatnio korzystne zmiany. Mianowicie w Polsce Centralnej wzrasta liczba pracowników fizycznych, a więc pracowników

zajętych bezpośrednio przy produkcji, podczas gdy stan pracowników umysłowych wykazuje zmiany nieznaczne. Natomiast na Ziemiach Odzyskanych wzrost zatrudnienia pracowników fizycznych i umysłowych jest równomierny.

Tabela 8

Ilość czynnych zakładów i stan zatrudnienia w przemyśle włókienniczym

Przemysł	Ilość czynnych zakładów		Stan zatrudnienia	
	marzec	kwiecień	marzec	kwiecień
Bawełniany . .	124	124	61.048	62.256
Wełniany . .	129	129	29.422	32.880
Włókien łykowych	15	15	8.453	8.834
Jedwabniczo-galanteryjny .	69	54	6.184	16.660
Dziewiarsko-pończosznicy	218	203	11.712	12.119
Konfekcyjny .	94	98	18.429	18.146
Włókien sztucznych	3	3	7.642	8.086
Artykułów technicznych . .	28	28	773	840
Razem .	680	654	143.663	159.821

Tabela 9

Produkcja przemysłu włókienniczego

Przemysł	M a r z e c			K w i e c i e ń		
	Tkaniny w tys. m	Przędza w tys. kg	Sztuki w tys.	Tkaniny w tys. m	Przędza w tys. kg	Sztuki w tys.
Bawełniany .	15.158	3.642	—	14.586	3.381	—
Wełniany . .	1.520	1.434	46	1.554	1.361	43
Włókien łykowych	1.053	655	—	984	511	—
Jedwabniczo-galanteryjny	7.791	—	—	8.862	—	—
Dziewiarsko-pończosznicy	—	236	4.403	—	238	4.313
Konfekcyjny .	—	—	3.589	—	—	2.357
Włókien sztucznych	—	985	—	—	999	—

Wartość produkcji Zjednoczenia Artykułów Technicznych wynosiła w marcu 20.451 tys. zł, a w kwietniu 22.061 tys. zł.

W większości działów przemysłu włókienniczego obserwujemy nieznaczny spadek produkcji tłumaczący się mniejszą ilością dni roboczych w miesiącu kwietniu. Poważniejszy wzrost produkcji wykazuje przemysł jedwabniczo-galanteryjny z 7.791 tys. m w marcu na 8.862 tys. m w kwietniu, t.j. o 13,7%.

Największy udział w wartości ogólnej wytwórczości włókienniczej w Polsce ma okręg łódzki — 59% ; w dalszej kolejności idą: Ziemie Odzyskane — 27,5% (w tym Pomorze Zachodnie tylko 1,5%, reszta przypada na Dolny Śląsk), Bielsko — 10% i Białystok 2,5%. Udział znów poszczególnych branż w wartości

produkcji włókienniczej przedstawiał się w marcu następująco: przemysł bawełniany — 31%, wełniany 26%, włókien łykowych 16%, dziewiarsko-pończosznicy 7%, włókien sztucznych 6%, jedwabniczo-galanteryjny 3%, konfekcyjny 10%, artykuły i tkaniny techniczne 1%.

W I kwartale b. r. zasługuje na podkreślenie poważny wzrost importowych do kraju surowców oraz eksportowanych gotowych wyrobów. Import surowców w wymienionym okresie przedstawia się następująco:

z Z.S.R.R. bawełna	8.764 ton
len	1.595 „
celuloza	256 „
ze Szwecji celuloza	2.478 „
z UNRRA bawełna	7.343 „
wełna	10.816 „
juta	2.632 „

Eksport wyrobów włókienniczych w I kwartale b. r. wyraża się następującymi cyframi:

tkaniny bawełniane	12.398 tys. metrów
„ wełniane	760 „ „
wyroby dziewiarskie i pończosznice	391 „ sztuk
„ konfekcyjne	803 „ „
nici	2.212 „ szpulek

Przemysł włókienniczy otrzymał ze Szwecji większe zamówienie, do wykonania którego jest przygotowany. Następnym celem będzie eksport do państw bałkańskich i Bliskiego Wschodu. Bierze się również pod uwagę eksport do Wielkiej Brytanii (z przeznaczeniem na reeksport do dominiów) oraz do Stanów Zjednoczonych, gdzie istnieje duże zapotrzebowanie na tkaniny lniane.

6. Przemysł chemiczny. Przemysł ten wykazuje w miesiącu marcu poważny wzrost produkcji (tabela 10).

Tabela 10

Produkcja przemysłu chemicznego (w tonach)

Artykuły	Przebieg miesięczna w 1938 r.	1946		% wzrostu
		Luty	Marzec	
Barwniki organiczne	170,5	66	117	77,2
Soda kalcynowana	10,829	6,299	7,963	26,4
Soda kaustyczna	1,822	861	957	11,1
Kwas azotowy w przeliczeniu na 100%	5,064	1,634	3,966	142,7
Kwas siarkowy w przeliczeniu na 100%	15,037	5,796	8,510	46,8
Kwas solny	1,276	660	781	18,3
Saletrzak	1,333	3,267	4,096	25,3
Azotniak	6,660	7,417	10,131	36,5
Superfosfat mineralny	13,621	11,886	10,480	-11,8
Tlen (w tys. m ³)	273	236	272	15,2

Największy wzrost produkcji wykazuje kwas azotowy (142,7%), następnie barwniki organiczne (77,2%), kwas siarkowy (46,8%) i azotniak (36,5%). Spadek dotyczy jedynie superfosfatu mineralnego (11,8%). Produkcja w I kwartale b.r. osiągnęła 40--50% poziomu z 1938 r. W odniesieniu jednakże do kilku artykułów osiągnięcia są znacznie większe, mianowicie produkcja saletrzaku wykazuje 307,2% poziomu przedwojennego, azotniaku 152%, tlenu 99,7%, superfosfatu mineralnego 76,9%, sody kalcynowanej 73,5%.

W miesiącu marcu Pabianicka Sp. Akc. Przemysłu Chem. rozpoczęła produkcję siarczku sodu. Produkcja tego artykułu, wynosząca na razie 120 ton miesięcznie, pokryje w całości zapotrzebowanie naszego przemysłu włókienniczego i skórzanego. Również Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr Wander w Krakowie przystąpiła do produkcji bardzo cennych preparatów histydyny i decholin. Miesięczna produkcja histydyny wynosi 2,500 ampulek i 600 rurek, zaś decholin 2,400 g.

7. Przemysł papierniczy. Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego pracuje w terenie poprzez dziewięć zjednoczeń (w tym sześć wytwórczych i trzy przetwórcze) oraz sześć instytucji specjalnych. C.Z.P.P. obejmuje 39 czynnych zakładów wytwórczych i 34 czynne zakłady przetwórcze.

Stan zatrudnienia w przemyśle papierniczym wynosił w kwietniu łącznie 16,703 pracowników (w marcu 15,953).

Wysokość produkcji omawianego przemysłu w ostatnich miesiącach b.r. przedstawia tabela 11.

Tabela 11

Produkcja przemysłu papierniczego (w tonach)

Artykuł	Luty	Marzec	Kwiecień
Celuloza sulfitowa . . .	1.358	2.648	2.427
Celuloza natronowa . .	1.302	1.612	1.330
Tektura	1.086	1.654	1.542
Papier ogółem	8.893	8.864	9.113
w tym: drukowy . . .	1.720	2.082	2.459
gazetowy	2.008	1.925	2.007

Produkcja papieru w bieżącym roku wzrasta w szybkim tempie. Pewnego rodzaju kryzys papierniczy przeżyliśmy w połowie ub. r. po zużyciu wszystkich prawie zapasów poniemiec-

kich. Obecną poprawę zawdzięczamy zorganizowanemu dopływowi z zagranicy surowców, z drugiej zaś strony wyremontowaniu i uruchomieniu całego szeregu maszyn w poszczególnych zakładach pracy. W szczególności z zadowoleniem stwierdzamy stały i to znaczny wzrost produkcji papieru drukowego, którego brak rynek nasz dotąd jeszcze silnie odczuwa. W produkcji tego artykułu osiągnęliśmy w I kwartale b.r. 71,4% poziomu produkcji z 1938 r. Papieru ogółem w stosunku do 1938 r. produkowaliśmy w tym okresie 58,3%, tektury zaś 31,5%.

Stroną handlową omawianego przemysłu zajmuje się Centrala Zaopatrzenia i Zbytu Przemysłu Papierniczego, podporządkowana organizacyjnie C.Z.P.P. i prowadzona według zasad handlowych przewidzianych dla skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych. Do zakresu działania Centrali należy zaopatrywanie poszczególnych zakładów w surowce i materiały pomocnicze oraz zbytu ich produkcji na zasadach wyłączności. Z dniem 1 kwietnia Centrala przejęła czynności Centralnego Biura Gospodarki Papierem przy Ministerstwie Informacji i Propagandy, przez co została usunięta niewłaściwa dwutorowość zbytu papieru.

Na odcinku szkolenia fachowców zanotować należy uruchomienie szkół przemysłowych przy papierniach w Kluczach i Myszkowie. W Łodzi odbywa się półroczny kurs mistrzów papierniczych. Większość uczestników kursu pochodzi z terenów zachodnich. We Włocławku organizuje się pierwsze 3-letnie liceum papiernicze.

8. Przemysł drzewny. Przemysł ten obejmuje głównie fabryki mebli stolarskich, stylowych i giętych oraz fabryki skrzyń, beczek, parkietów, galanterii drzewnej, sprzętu sportowego, żaluzji, instrumentów muzycznych i przyborów szkolnych. Dzięki przyłączeniu Ziemi Zachodnich uzyskaliśmy szereg zakładów produkujących artykuły, które na terenie dawnej Polski wyrabiane były jedynie przez rzemiosło.

Ilość zakładów podlegających C.Z.P. Drzewnego wynosiła w marcu 196, z czego czynnych było 160. W zakładach tych zatrudnionych jest 8,578 pracowników fizycznych i 996 umysłowych.

Ogólną wartość produkcji oraz ilość i wartość ważniejszych artykułów przemysłu drzewnego za miesiąc marzec podajemy w tabeli 12.

Tabela 12

Produkcja przemysłu drzewnego

A r t y k u ł y	Miara	Ilość	Wartość w tys. zł	
			w cen 1937 r.	w cen 1945 r.
Ogólna wartość produkcji	—	—	3,517	69,047
w tym ważniejsze artykuły:				
meble biurowe . . .	szt.	2,847	299	5,319
meble seryjne . . .	„	17,736	700	16,167
meble artystyczne .	kompl.	125	123	3,098
skrzynie	szt.	99 442	261	5,501
wyroby budowlane .	m ²	2,595	117	2,502
beczki	„	5,356	159	2,346
galanteria	szt.	256,633	147	2,333
przetarcie surowca .	m ³	16,012	308	3,691
krzesła gięte . . .	szt.	30,841	249	8,493
półfabrykaty . . .	—	—	587	9,316

Dla porównania podajemy, iż ogólna wartość produkcji przemysłu drzewnego w cenach 1945 r. wynosiła w styczniu 46,700 tys. zł, a w lutym 52,626 tys. zł. Cyfry powyższe świadczą, iż przemysł ten mimo poważne przeszkody, jakimi są brak surowców i fachowców, wykazuje z miesiąca na miesiąc duży wzrost wartości produkcji, mianowicie w lutym w stosunku do stycznia o 12,6%, a w marcu w stosunku do lutego o 31,2%.

W numerze 8 „Wiadomości“ wzmiankowaliśmy o zainteresowaniu sfer angielskich możliwościami naszego eksportu mebli. Obecnie możemy podać, iż firmy angielskie w ramach umowy eksportowej na meble zamówiły w Polsce:

- 10 tys. pokoi sypialnych,
- 10 „ „ stołowych,
- 80 „ krzesel kuchennych,
- 95 „ „ dębowych wyściełanych,
- 2 „ foteli wyplatanych.

Zamówienia te, o które ubiegały się poza Polską również Czechosłowacja, Jugosławia i Estonia, przyznać należy dobrej opinii Anglików o naszych przedwojennych meblach eksportowych.

W związku z wyłaniającymi się możliwościami eksportu przemysł drzewny wprowadza zasady seryjnego systemu produkcji, obniżające koszty własne oraz standaryzację fabrykatów wpływającą na ujednostajnienie i usprawnienie produkcji.

9. Przemysł elektrotechniczny. Obraz sytuacji przemysłu elektrotechnicznego daje tabela 13.

Tabela 13

Przemysł elektrotechniczny w I kwartale 1946 r

T r e ś ć	Styczeń	Luty	Marzec
Zakłady zarejestrowane .	61	60	62
Zakłady czynne	58	58	59
Stan zatrudnienia . . .	9,500	9,600	10,300
Wartość produkcji w mil. zł.:			
wg cen 1939 r.	4,1	4,6	5,3
wg cen 1945 r.	73,5	82,8	95,8
Produkcja ilościowa:			
kabel (w km)	151,9	141,3	409
przewody izolowane —			
różne (w km)	1,176	1,267	1,554
przewody gołe i druty nawojowe (w kg) . . .	140,960	206 100	240,356

Cyfry zawarte w tabeli 13 świadczą wymownie o dużej dynamice tego przemysłu. Jakkolwiek produkcja ważniejszych artykułów przemysłu elektrotechnicznego wzrasta w szybkim tempie, to jednak w tej dziedzinie dalecy jeszcze jesteśmy od poziomu 1938 r. Mianowicie produkcja kabla za I kwartał b.r. osiągnęła już 50,5% poziomu przeciętnej kwartalnej z 1938 r., ale produkcja przewodów izolowanych dopiero 36,4%, a przewodów gołych i drutów nawijanych 30,3% tego poziomu.

Do zasadniczych trudności przemysłu elektrotechnicznego należy brak odpowiedniego żelaza i blachy do wyrobu silników i transformatorów oraz dostatecznej ilości miedzi. Z artykułów zagranicznych brak nam olejów izolacyjnych i materiałów izolacyjnych papierowych.

10. Przemysł przetwórczy rybny. Przemysł konserwowy Wybrzeża zorganizowany jest w Zjednoczeniu Przemysłu Konserwowego Rejon Północny. W miesiącu kwietniu na całym Wybrzeżu czynne były 44 zakłady zatrudniające ogółem 1,039 pracowników.

Wobec dotkliwego braku puszek konserwacja ryb w miesiącu sprawozdawczym polegała głównie na soleniu ich. Prace tego przemysłu za kwiecień w głównych okręgach podaje tabela 14.

Tabela 14

Konserwacja ryb na Wybrzeżu (w kg)

Okręg	Przezdano	Zasolono	Zakonserwowano	Razem
Gdynia	251,090	659,650	22,460	943,200
Gdańsk	13,733	63,772	538	78,043
Dierłów	25,570	—	—	25,570
Świnoujście	8,685	7,748	—	16,433
Razem	299,078	741,170	22,998	1.063 246

Najwięcej fabryk przetworów rybnych znajduje się na terenie Gdyni. Przerabiają one ponad 50% połowów okręgu gdyńsko-gdańskiego i 50% ryb importowanych.

Fabryki należące do Zjednoczenia mają własną sieć placówek sprzedaży na Śląsku, w Łodzi i Warszawie.

W związku z przemysłem rybnym pozostaje produkcja Fabryki Mączki Rybnej w Gdyni. Mączka rybna służy do tuczenia świń i drobiu, względnie z uwagi na duży procent zawartości azotu jako nawóz sztuczny. W miesiącu kwietniu fabryka przyjęła do przerobu 103,621 kg odpadków, z czego wyprodukowała 17,850 kg mączki rybnej i 223 kg tranu technicznego. Druga fabryka mączki rybnej, w Derłowie, znajduje się obecnie w remoncie.

Duże znaczenie dla tego działu przemysłu ma chłodnia rybna w Gdyni, która w miesiącu sprawozdawczym przyjęła 2,833 beczek śledzi i ryb solonych, wydała 2,595 beczek i zatrzymała na składzie 4,571 beczek. Chłodnia ta nie jest jeszcze całkowicie wyremontowana; aparatury chłodnicze mogą na razie obsłużyć tylko $\frac{1}{6}$ część chłodni.

Przemysłowi rybnemu stawia się duże zadania wobec ogromnego połowu ryb w ostatnich miesiącach. Połów ryb w marcu dorównał niemal wszystkim połowom w r. 1938, wynosił mianowicie 1,420 ton wobec 420 ton w lutym. W kwietniu ilość złowionych ryb podniosła się jeszcze do 1,639 ton (w tym najwięcej dorsza — 1,433 t i łososia — 74 t). Wartość kwietniowego połowu wynosi 49,352 tys. zł (w marcu 35,445 tys. zł). Należy jeszcze nadmienić przy tym, że obecny tabor rybacki nie przekracza 40% stanu 1938 r.

Inwestycje rybackie zatwierdzone przez C.U.P. wyniosą w tym roku 133 mil. złotych.

11. **Rzemiosło.** Obecne usiłowania rzemiosła idą głównie w kierunku szkolenia narobku rzemieślniczego oraz zdobycia kredytu i surowców. Izby Rzemieślnicze i Naukowe Instytuty Rzemieślnicze doceniają należycie doniosłość szkolenia nowych kadr pracowniczych, które by mogły prowadzić akcję pionierską na Ziemiach Odzyskanych i wypełnić luki w stanie rzemiosła na terenie ziem dawnych. Na odbytym ostatnio w Warszawie zjeździe rzemiosła pod hasłem „praca i nauka“ powzięto szereg uchwał zmierzających do polepszenia warunków praktyki czeladniczej i zawierających wytyczne w dziedzinie szkolnictwa zawodowego.

Kredyty przyznawane rzemiosłu wobec innych licznych potrzeb muszą być niewystarczające. Dla pewnej orientacji podajemy, iż suma przyznanych w ub. roku rzemiosłu kredytów w obrębie Izby Rzemieślniczej w Warszawie wynosiła 18,483 tys. zł. Największe zainteresowanie kredytami okazywała grupa metalowa i drzewna z uwagi na ich wkład w dzieło odbudowy stolicy. Suma zaopiniowanych kredytów w bieżącym roku wynosi 17,235 tys. zł, wynika więc z tego, iż pomoc kredytowa dla państwa w tym roku znacznie wzrośnie.

Na odcinku zaopatrzenia w surowce nastąpi pewne odprężenie dzięki energicznej akcji, jaką w tej dziedzinie rozwija ostatnio Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu. Centrala ta uruchomiła już swoje oddziały w Katowicach, Krakowie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Krakowie. W toku jest organizacja oddziałów przy wszystkich pozostałych izbach rzemieślniczych. Centrala przygotowała już na eksport wielkie transporty wyrobów drzewnych, koszykarskich, ludowych, galanterii itp. Zasługuje to na tym większą uwagę, iż w okresie przedwojennym możliwości naszego eksportu nie były należycie doceniane i wykorzystane. Wyroby jednakże naszego rzemiosła mają w świecie dobrą opinię dzięki eksponatom na międzynarodowych wystawach i doraźnym zakupom turystów zagranicznych. Zagadnienie to jest obecnie przedmiotem specjalnego opracowania przez izby rzemieślnicze.

W ramach t.zw. akcji wymiennej, t.j. wymiany wewnętrznej artykułów produkcji przemysłu i rzemiosła na artykuły produkcji rolnej, izby rzemieślnicze opracowują materiały do jak najskuteczniejszego przeprowadzenia jej na odcinku rzemiosła.

12. **Rolnictwo.** Wysoka stosunkowo temperatura i sprzyjająca pogoda sprawiły, iż roboty polowe w okresie sprawozdawczym miały przebieg pomyślny. Stan robót wiosennych według danych na dzień 30 kwietnia b.r. przedstawia tabela 15.

Na Ziemiach Odzyskanych ogółem zaorano do 30 kwietnia b.r. 781,155 ha, zasiano 519,039 ha i wydano zboża na skrypty dłużne 68,449 ton. Różnica zatem między tymi liczbami a liczbami zawartymi w rubryce „Razem“ w tabeli 15 przypada na dawne ziemie Polski. Udział traktorów w orce wiosennej na dawnych ziemiach był minimalny, wynosił mianowicie do końca kwietnia 9%; znaczny natomiast był na

Tabela 15

Kampania siewna

Województwo	Zaorano ha	Zasiano ha	Wydano zbo- ża na skrypty dłużne (w tonach)
Warszawskie	95,520	123,236	2,689
Łódzkie	271,417	336,954	1,917
Krakowskie	281,138	261,871	886
Rzeszowskie	181,514	169,100	2,529
Gdańskie	72,796	38,111	10,288
Poznańskie	467,000	432,000	11 500
Białostockie	165,789	121,600	1 326
Kieleckie	157,906	165,366	3,281
Pomorskie	243 756	236,585	4,472
Pomorze Zachodnie	80,774	61,325	8,302
Śląsko - Dąbrowskie	256,907	217,973	17,586
Lubelskie	338,330	294,038	2,744
Mazurskie (20. IV. 46)	16,868	3,808	5,444
Dolno - Śląskie	400,000	250,000	19,333
R a z e m	3,029,715	2,711,967	92,297

Ziemiach Odzyskanych, gdzie wynosił 26%. Ogółem zaorano traktorami 260.000 ha. Na koszt Akcji Siewnej, wyrażający się kwotą 12,7 mil. zł, Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych zobowiązało się bezpłatnie zaorać rolnikom 25,000 ha w zniszczonych powiatach województw centralnych.

Na cele akcji siewnej otrzyma Polska w ramach umowy kompensacyjnej ze sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech 167 tys. ton 40-procentowej soli potasowej. Do końca kwietnia nadeszło już 45 tys. ton, z czego 15,600 ton przeznaczono pod uprawy specjalne dla terenów zniszczonych w województwach centralnych i ok. 29,400 ton na akcję wymienną do dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu.

Również nadeszła z Z.S.R.R. w ilości 6 tys. ton pierwsza partia nasion prosa, wyki, grochu i kukurydzy. Kukurydza (3 tys. ton) będzie rozprowadzona głównie w województwach południowych, gryka (500 t) w województwach północnych, a proso (2 tys. t) i wyka (500 t) we wszystkich województwach.

Do Gdyni nadszedł w połowie miesiąca sprawozdawczego transport nasion warzyw z dostaw UNRRA w ilości 24,539 kg. Z uwagi na spóźnioną porę wykorzystana się w bieżącym sezonie jedynie nasiona ogórków i kukurydzy. Należy zaznaczyć, że produkcja warzyw nabiera obecnie coraz to większego znaczenia ze względu na zwiększoną konsumpcję wobec niedostatecznego jeszcze nasycenia rynku mięsem i nabiałem. Władze popierają akcję zmierzającą do upowszechnienia zakładania ogrodów warzywnych przy gospodarstwach rolnych.

Ostatnio przystąpiono do rozbudowy gospodarstw pstrągowych. Przed wojną było ich 8, obecnie zaś łącznie z Ziemią Odzyskanymi ilość gospodarstw pstrągowych powiększyła się do 34 o ogólnej powierzchni 87,7 ha. Gospodarstwa te w czasie wojny nie doznały poważniejszych strat. Ich zdolność produkcyjna z 1 ha dochodzi do 2 — 3 tys. kg ryb.

W ramach dostaw UNRRA otrzymała Polska ogółem do 15 kwietnia 2,640 sztuk bydła białoczarnego, z czego 80% przekazano Ziemiom Odzyskanym. Rząd polski finalizuje pertraktacje ze Szwecją w sprawie zakupu 1,500 sztuk bydła rasy nizinnej. Bydło to będzie nadchodzić do Polski w partiach po ok. 175 sztuk tygodniowo od połowy maja.

W pierwszych dniach kwietnia nadszedł do Polski transport UNRRA z trzodą chlewną w ilości 10 tys. sztuk, z czego 80% przekazano Ziemiom Odzyskanym.

Z dostaw UNRRA otrzymaliśmy ogółem do 14 kwietnia 9,322 konie z Ameryki i 699 koni z Danii. Z ilości tej 75% koni oddano gospodarstwom rolnym na Ziemiach Odzyskanych. W wyniku umowy handlowej ze Szwecją o zakup ok. 5,000 koni przybyły pierwsze transporty koni w ilości 600 sztuk. Ok. 80% szwedzkich koni przeznaczono dla Ziemi Odzyskanych.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zamówiło w ramach dostaw UNRRA 150 tys. sztuk 3-tygodniowych kurcząt w zamian za zamówione poprzednio jaja wylęgowe. Zamówienie to będzie wykonane do końca czerwca b.r. w transportach po 15 tys. sztuk.

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, o utworzeniu którego pisaliśmy w poprzednim numerze, przejmuje obecnie wszystkie obiekty rolne dotychczas nierozparcelowane, o powierzchni powyżej 50 ha, a na Ziemiach Odzyskanych powyżej 100 ha. Stanowi to w przybliżeniu 3,000 tys. ha; z tego 2,500 tys. ha na Ziemiach Odzyskanych, a 500 tys. ha na dawnych terenach. Zorganizowano 9 okręgów, w obrębie których tworzy się pewną ilość zespołów gospodarczych. Każdy zespół obejmuje przeważnie 3 — 3,5 tys. ha i jest podstawową jednostką administracyjną. Grupuje on pewną ilość majątków, stanowi punkt dostawy nasion, nawozów i inwentarza, posiada własne biuro i stację traktorową. W tabeli 16 podajemy obszar i ilość gospodarstw i zespołów Z.P.N.Z. wg danych z pierwszej połowy kwietnia, z tym że z 2 okręgów, Olsztyńskiego i Koszalińskiego, brak dokładnych danych.

Tabela 16
Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich

O k r ę g	Na ogólną liczbę gospodarstw	przejęto gospodarstw	tworząc zespołów	ogólnego obszaru w tys. ha
Opolski	467	332	44	99
Wrocławski . .	1,158	767	103	216
Lignicki	808	427	80	106
Lubelski	446	313	47	114
Szczeciński . . .	968	368	43	63
Gdański	—	—	78	175
Wschodnio-Mazurski	592	495	40	127
Razem	4,439	2,702	435	900

Dotychczas nie przejęto ok. 2,500 obiektów znajdujących się w posiadaniu wojska, urzędów i instytucji publicznych.

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich zabiega usilnie o powiększenie ilości inwentarza żywego. Poważną pomoc stanowią dostawy UNRRA. Obecny stan inwentarza nie jest jeszcze wystarczający, daje już jednakże pewne możliwości gospodarowania.

Tabela 17
Stan inwentarza żywego Z. P. N. Z. na 15. IV. b. r

O k r ę g	Konie	Bydło rogate	Owce	Świnie
Gdański	1.805	8.409	3.002	1.662
Wschodnio-Mazurski . .	258	501	524	189
Opolski	1.445	2.318	551	186
Wrocławski	1.884	1.233	227	109
Lignicki	1.223	2.925	204	546
Szczeciński	1.844	1.993	1.808	465
Lubuski	741	412	192	123
Razem	9.200	17.791	6.508	3.280

W zestawieniu powyższym nie uwzględniono okręgów Koszalińskiego i Olsztyńskiego z braku dokładnych danych.

Łączny stan zatrudnienia w gospodarstwach objętych zespołami wynosi 1,590 pracowników umysłowych i 59,028 fizycznych (w tym 5,307 Polaków i 53,721 Niemców).

W dawnych granicach Polski znajdowało się na dzień 1 kwietnia b.r. 7,097 resztówek pofolwarczych. Z liczby tej znajdowało się w użytkowaniu i administracji:

Związku Samopom. Chłopskiej Szkół Rolniczych	3,539 resztówek	1,663	„
Lecznicy weterynaryjnych	179	„	„
Ministerstwa Leśnictwa	145	„	„
Wojewódzk. Urzędów Ziemsk. w administracji przejściowej	1,120	„	„
„ „ stałej	326	„	„
Opieki Społecznej	125	„	„

Razem: 7,097 resztówek

W dziedzinie świadczeń rzeczowych mamy do zanotowania następujące cyfry. W kwietniu b.r. wpłynęło ze świadczeń rzeczowych na terenie całego kraju 16,697 ton zbóż chlebowych. Ogółem od początku akcji uzyskano 701,908 ton, co stanowi 70,4% planu rocznego. Liczbowo najwięcej zbóż dostarczyło województwo poznańskie — 184,506 t (w kwietniu 4,519 t), i województwo pomorskie—131,113 t (w kwietniu 998 t). Ziemiaków dostarczono w kwietniu 19,119 t, zaś od początku akcji 973,286 t, co oznacza wykonanie planu rocznego w 73%. Od początku akcji wpłynęło tytułem świadczeń rzeczowych 9,980 t rogacizny i 1,869 t nierogacizny.

13. Handel. Według opinii przedstawicieli znakomitej większości branż wolumen obrotów w miesiącu sprawozdawczym w najlepszym razie utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, w niektórych zaś branżach wyraźnie nawet zmniejszył się. Znaczniejsząwyżkę obrotów wykazują branże tekstylna, konfekcyjna, galanterii i fotografii.

W handlu prywatnym istotnego znaczenia nabiera ostatnio sprawa ustalenia marż zysku w poszczególnych branżach, a zwłaszcza w odniesieniu do artykułów spożywczych. W sprawozdaniu za miesiąc marzec wzmiankowaliśmy o pracach Departamentu Handlu w Ministerstwie Apropowizacji i Handlu w sprawie powołania oficjalnych komisji cennikowych jako pełnoprawnych organów do zwalczania wyżki cen o charakterze spekulacyjnym. Obecnie dodajemy, iż odnośne projekty przekazano Centralnemu Urzędowi Planowania do definitywnego opracowania i ewent. wprowadzenia ich w życie. Wspomniany zaś Departament Handlu w zakresie własnej kompetencji polecił specjalnie w tym celu powołanym Wojewódzkim Komisjom Opiniodawczym opracowanie projektów cen wolnorynkowych i marż zarobkowych dla hurtu i detalu, odpowiadających lokalnym warunkom produkcji i obrotu. Dane te będą użytkowane w instrukcji wykonawczej do zarządzenia o powołaniu poprzednio wzmiankowanych komisji cennikowych; umożliwią one tym komisjom zorientowanie się o słuszności stosowanych przez producentów względnie kupców norm kalkulacyjnych.

Najwyższym przedstawicielstwem zorganizowanego kupiectwa polskiego jest Naczelna Rada Zrzeszeń Kupieckich, istniejąca od 1926 r. Działalność swoją po wojnie wznowiła w lutym

1945 r. Celem Naczelnej Rady, jak głosi jej statut, jest podejmowanie inicjatywy i współdziałanie z czynnikami państwowymi i samorządowymi w zakresie polityki handlowej, reprezentowanie zorganizowanego kupiectwa polskiego, obrona jego interesów i uzgadnianie prac, prowadzonych przez organizacje wchodzące w skład Naczelnej Rady.

Dla osiągnięcia powyższych celów Naczelna Rada m.in. przedkłada opinie władzom w zakresie polityki handlowej, bada warunki rozwoju wszystkich gałęzi handlu, zbiera i udziela informacji o życiu handlowym, deleguje przedstawicieli handlu do współpracy z centralnymi urzędami i instytucjami państwowymi, samorządowymi i społecznymi, organizuje ogólnopolskie kongresy kupieckie i prowadzi kształcanie zawodowe.

Organizacja Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich ujęta jest w dwóch przekrojach: terytorialnie i branżowo. Wszyscy kupcy w powiecie winni należeć do zrzeszenia kupieckiego obejmującego dany powiat. Wszystkie zrzeszenia powiatowe tworzą wojewódzki związek zrzeszeń kupieckich, wszystkie zaś wojewódzkie związki wchodzą w skład Naczelnej Rady. W drugim przekroju organizacyjnym sprawa przedstawia się następująco. Poszczególne kupcy winni równocześnie należeć do zrzeszeń branżowych, które zależnie od ilości członków stanowią bądź ogólnopolskie zrzeszenie branżowe (np. zrzeszenie kupców zbożowych, zrzeszenie hurtowników włókienniczych), bądź przy dużej liczbie członków tworzą organizację dwustopniową. Mianowicie kupcy jednej branży tworzą ogólnopolski związek zrzeszeń danej branży. Ogólnopolskie związki zrzeszeń poszczególnych branż jak i ogólnopolskie zrzeszenia branżowe wchodzą do Naczelnej Rady.

Państwowa Centrala Handlowa rozpoczęła w miesiącu sprawozdawczym organizację 19 nowych agentur. Stan personalny tej instytucji wzrósł o 5%. Obroty towarowe przekroczyły sumę 320 milionów zł, co w porównaniu z miesiącem marcem stanowi wzrost równo o 100%.

W kwietniu, podobnie jak i w marcu, na czoło artykułów stanowiących główne pozycje obrotowe wysuwa się cukier, którego zakupiono 900 ton, następnie artykuły włókiennicze i ziemniaki. Na specjalne zlecenie wojewodów dla poszczególnych województw oraz dla Funduszu Apropowizacyjnego i dla celów Akcji Siewnej

P.C.H. dokonała skupu zboża na sumę ca 50 milionów zł.

W wyniku akcji interwencyjnej zauważono zanikanie „bocznego“ handlu solą. Na kilku konferencjach w Ministerstwie Skarbu przy udziale przedstawicieli Monopoli Solnego i Zw. „Społem“ uzgodniono plan rozprowadzania soli w terenie przez składy konsygnacyjne. Składy te założono w 40 większych miastach. P.C.H. uzyskała większy przydział zapalek, który się wyraża cyfrą 17% ogólnej produkcji. (Dotychczasowy przydział wynosił 10% produkcji).

W okresie przedsięwzięcznym uzyskano kredyty banderolowe, co pozwoliło P.C.H. na zakup drożdży pomimo niewielkich środków obrotowych.

Centrala Zaopatrzenia Spółdzielni Wojskowych zorganizowała w kwietniu 12 okręgów centralnych w miastach wojewódzkich oraz sekcję tekstylną w Łodzi i wydział rolny. Centrala zainicjowała zorganizowanie 69 spółdzielni, które zaopatruje. W dalszej organizacji znajduje się 40 spółdzielni.

Obroty handlu zagranicznego w miesiącu kwietniu w porównaniu do przeciętnej miesięcznej I kwartału b. r. utrzymały się prawie na tym samym poziomie, jeśli idzie o przywóz, spadły zaś więcej niż o połowę w odniesieniu do wywozu. W kwietniu zapoczątkowaliśmy wywóz do Rumunii i Szwajcarii. Wysokość obrotów z poszczególnymi krajami podaje tabela 18.

Tabela 18

Obroty handlu zagranicznego w kwietniu b. r.
(w tys. dolarów wg cen umownych)

K r a j	Przywóz	Wywóz
Z. S. R. R.	4.184	1.677
Szwecja	1.695	1.624
Dania	70	595
Norwegia	92	188
Jugosławia	—	224
Węgry	22	63
Rumunia	—	104
Szwajcaria	—	39
R a z e m	6.063	4.514

W dniu 12 kwietnia b. r. została podpisana w Moskwie umowa o wzajemnych dostawach towarowych pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim. Umowa ta podobnie jak i poprzednia ma charakter kompensacyjno-rozrachunkowy i przewiduje wysokość obrotów towarowych

na łączną sumę ok. 96 milionów dolarów. Podkreślić należy po stronie naszego eksportu rozszerzenie asortymentu towarów. Ogólna ilość węgla, jaką mamy dostarczyć Z.S.R.R. została zmniejszona do 14% ogólnej wartości dostaw Polski wobec 60% z umowy poprzedniej. Znaczna część obrotów ze Związkiem Radzieckim stanowi korzystny dla Polski obrót uszlachetniający.

Pod koniec kwietnia podpisano umowę handlową polsko-bułgarską. Ogólna wartość importu i eksportu ustalona została na ca 7,5 milionów dolarów. Umowa przewiduje po stronie naszego eksportu żelazo i wyroby żelazne, części zapasowe do wagonów i parowozów waskotorowych, 2 mosty kolejowe, 2 tysiące siewników, maszyny włókiennicze i 15 pozycji artykułów chemicznych. Po stronie importu mamy m. in. tytoń, skóry jagnięce i koźle, rudy i olejki.

W okresie sprawozdawczym przeprowadzono rozmowy o charakterze informacyjnym z przedstawicielami Francji celem zawarcia umowy handlowej oraz z przedstawicielami Jugosławii w sprawie rozszerzenia umowy ramowej na nowe artykuły.

Dostawy UNRRA. W okresie sprawozdawczym nastąpiło zwiększenie dostaw UNRRA. Ogółem zawiązało do portów Gdyni i Gdańska 94 statki (w marcu 46 statków) o łącznym tonażu 198,437 t (w marcu 119,000 t) plus 9,179 sztuk bydła (w marcu 3,076 sztuk). W tabeli 19 podajemy dostawy UNRRA w kwietniu z rozbićciem na poszczególne towary.

Tabela 19

Dostawy UNRRA w kwietniu b. r. (w tonach)

T o w a r	Gdynia	Gdańsk	Razem
Zboże	22,661	1,695	24,356
Samochody	7,376	133	7,509
Traktory.	84	—	84
Produkty naftowe	20,170	27,554	47,724
Nawozy	—	2,237	2,237
Wełna.	4,659	1,090	5,749
Wyposażenie mostowe.	6,750	—	6,750
Juta i worki	—	5,303	5,303
Drobnica	70,545	28,180	98,725
R a z e m	132,245	66,192	198,437

Do wymienionych w tabeli 19 dostaw UNRRA w kwietniu dochodzi jeszcze wspomniane poprzednio 9.179 sztuk bydła.

Asortyment towarów w porównaniu z 1945 r. uległ ostatnio zmianie. Nie otrzymujemy

obecnie smalcu, słoniny, grochu, fasoli, cukru i śliwek suszonych, które to artykuły przeważały w ub. r.

Stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia b. r. powołano Komisję do ustalania cen towarów z dostaw UNRRA i z demobilu na poziomie krajowych cen sztywnych lub w braku tego rodzaju cen — wg zasad określających ceny importowe.

Fundusz Apropowizacyjny. Na najważniejszym odcinku działalności Biura Funduszu Apropowizacyjnego, udzielania dostaw, obserwujemy w miesiącu kwietniu ogromny wzrost w porównaniu z marcem. Mianowicie w kwietniu udzielono różnym przemysłom i instytucjom dotacji gotówkowych na sumę 417 milionów zł wobec 284,6 milionów zł w marcu (wzrost o 46,4%), zaś dotacyj w artykułach spożywczych na sumę 333,3 milionów zł wobec 248,1 mil. zł w marcu (wzrost o 34,3%).

Wydział Artykułów Zwierzęcych Biura F.A. dokonał w kwietniu na uzupełnienie apro wizacji kartkowej zakupu łącznie 1.252 tys. kg mięsa (w tym 1.173 kg mięsa wieprzowego) ogólnej wartości 320,8 mil. zł. Kwietniowy zakup mięsa w stosunku do 620,4 tys. kg mięsa zakupionego w marcu oznacza wzrost o 101%. Na uzupełnienie braków mięsnych i tłuszczowych zakupiono 6 mil. jaj.

Wydział Ziemioplodów Biura F.A. zakupił w ciągu kwietnia za pośrednictwem P.C.H., Zw. „Społem i Zrzeszenia Kupców Zbożowych 5,299 ton zboża.

Biuro F.A. finansowało też akcje: zakupu nawozów sztucznych sumą 60,000 tys. zł kontraktowania trzody chlewnej „ 30,000 „ „ świadczeń rzeczowych „ 30,115 „ „
razem 120,115 tys. zł

Preliminarz budżetowy na II kwartał b. r. zamyka się po stronie wpływów i wydatków sumą 6,306 mil. złotych.

14. K o m u n i k a c j a. Ze wszystkich niemal okręgów donoszą nam o postępującym w dalszym ciągu usprawnieniu komunikacji oraz o energicznych wysiłkach władz celem skompletowania zniszczonego w czasie wojny taboru.

Obraz kolejowego ruchu pasażerskiego daje tabela 20.

Tabela 20

Kolejowy ruch pasażerski

Treść	Marzec	Kwiecień
Pociągo-kilometry (w tys.) .	3,602	3,584
Przewiezieni pasażerowie (w tys.) .	16,562	17,156
Wpływy z biletów i bagażu (w tys. zł) .	569,254	590,033
Roboczy iletan wagonów .	3,745	3,867

W kolejowym ruchu pasażerskim obserwujemy w ciągu miesiąca sprawozdawczego nieznaczny spadek ilości pociągo-kilometrów, a wzrost ilości przewiezionych pasażerów i co za tym idzie wpływów kasowych. Wzrosła też wydatnie ilość wagonów osobowych.

O kolejowym ruchu towarowym orientuje tabela 21.

Tabela 21

Towarowy ruch kolejowy

Treść	Marzec	Kwiecień
Załadowane wagony . . .	300,286	299,020
Uruchomione pociągi . . .	61,439	59,885
Tono-kilometry brutto (w tys.)	2,997,827	3,394,901
Tono-kilometry netto (w tys.)	1,624,405	1,809,895
Wpływy z przewozu towarów	329,670	418,157

Zwiększenie ilości tono-kilometrów brutto o 397,074 tys. pomimo zmniejszenia ilości załadowanych wagonów wynika stąd, że na wypracowanie owych tonokilometrów w kwietniu wpłynęła pewna ilość wagonów załadowanych jeszcze w marcu.

Największą niewątpliwie pozycję załadunku kolejowego stanowi węgiel. Załadunek ten w kwietniu zmniejszył się w porównaniu z marcem o 3,701 ton (tab. 22).

Tabela 22

Kolejowy załadunek węgla (w tonach)

Odbiorcy	Marzec	Kwiecień
P. K. P.	575,733	571,458
Przemysł	1,206,825	1,035,604
Aprovizacja	42,430	17,874
Wojsko	15,193	18,026
Eksport	1,165,552	1,359,070
R a z e m	3,005,773	3,002,032

Na obecnej sieci P.K.P. znajduje się ogółem 20 warsztatów głównych, 226 parowozowni (w tym 67 głównych), 4 wagonownie i 644 stacji wodnych.

Jeśli chodzi o budowę nowego taboru kolejowego, to sprawa ta przedstawia się cyfrowo następująco: w marcu wybudowano 28 parowozów i 290 wagonów towarowych, w kwietniu zaś 12 parowozów i 325 wagonów towarowych (w tym sama Państwowa Fabryka Wagonów we Włocławku 212 wagonów). Ilość parowozów zdalnych do użytku w P.K.P. wynosiła w kwietniu 2,749 wobec 2,640 w marcu.

W dziedzinie komunikacji samochodowej dużą ruchliwość wykazuje najpoważniejsze przedsiębiorstwo — Państwowa Komunikacja Samochodowa. Liczy ono obecnie 130 linii autobusowych, w tym 36 dalekobieżnych (m. in. z Warszawy do Łodzi, Poznania, Krakowa, Katowic, Bytomia, Wrocławia, Szczecina, Lublina itd) oraz szereg linii podmiejskich i sezonowych (np. do Zakopanego, Krynicy i Jeleniej Góry). Tabor ciężarowy P.K.S. współdziała w różnych akcjach gospodarczych (siewnej, przemysłowej itp.). Sieć komunikacyjna P.K.S. podzielona jest na 16 okręgów, które z kolei rozpadają się na 50 stacji.

Porty polskie, Gdańsk i Gdynia, wykazują w miesiącu sprawozdawczym dalszy wzrost obrotów towarowych.

Tabela 23

Obrót towarowy (w tonach) i ruch statków w Gdańsku i Gdyni

Treść	Marzec	Kwiecień
Ogólny obrót	533,892	650,558
w tym: import	155,520	258,716
eksport	378 372	391,842
Obrót towarowy portu (Gdyni)	267,001	335,188
w tym: import	87,302	153,045
eksport	179,699	182,143
Obrót towarowy portu Gdańska	266,890	315,370
w tym: import	68,218	105,672
eksport	198,672	209,698
Do portów weszło statków	317	336
Z " wyszło "	323	337
Do " przyjechało pasażerów	20,917	7,956
Z " wyjechało "	285	378

Cyfry zawarte w tab. 23 świadczą o stałym zwiększaniu się zdolności przeładunkowej obu portów. W stosunku do marca wzrósł przeładunek w kwietniu o 21,8%. Przeładunek kwietniowy w przeliczeniu rocznym daje ok. 8 milionów ton, co stanowi połowę przeładunku z 1938 r. Poważniejszych przeszkód eksploatacji ze strony kolei, magazynów i nabrzeży nie ma, brak jednakże, jak już wspominaliśmy, dźwignów które musimy sprowadzić z zagranicy.

Największą pozycję w przeładunku portów stanowi węgiel. W miesiącu kwietniu eksport węgla przez oba porty wyniósł łącznie 381,373 tony.

Elewator Zbożowy w Gdyni przejął w kwietniu ze statków amerykańskich i załadował na wagony kolejowe 30,303 t pszenicy, 790 t żyta i 3,406 t owsa. Zdolność przeładunkowa elewatora wynosi przeciętnie 1200 t na dobę, jakkolwiek nagromadzanie się statków w kwietniu zmusiło do przeładunku znacznie większego, bo przeciętnie 1800 t na dobę.

Do portu Szczecina weszło w ciągu kwietnia 16, a wyszło 14 statków. Przywiozły one 16,353 repatriantów, wywiozły zaś 18,838 Niemców.

Ze Szwecją uruchomiono komunikację kolejową za pośrednictwem promu, który dwa razy tygodniowo kursuje między Gdynią a południową Szwecją.

Uruchomieniu żeglugi śródlądowej na odpowiednią skalę stoją na przeszkodzie ogromne zniszczenia stoczni i warsztatów, które dochodzą do 80%. Według wstępnego szacunku ogólna suma strat wynosi około 150 mil. złotych przedwojennych. Dokonane dotychczas naprawy zniszczeń i wykonane prace organizacyjne pozwalają przewidywać, że w sezonie nawigacyjnym 1946 r. eksploatacja w dziale towarowo-holowniczym wzrośnie 4-krotnie, a w dziale pasażerskim 3-krotnie w stosunku do 1945 r.

Na skutek decyzji Rządu została utworzona Spółka Żegluga na Odrze z prawem wyłącznej eksploatacji Odry i jej spławnych dopływów. Polska Żegluga Państwowa wznowiła w połowie kwietnia ruch na Warcie. W dziale budowy zapór wodnych przystąpiono w Porąbce do prac mających na celu usunięcie szkód wojennych, a w Czchowie podjęto dalsze prace przy budowie nowej zapory wodnej. W toku są studia geologiczne nad budową nowych zapór wodnych na Dunajcu w Jazowsku i Czorsztynie.

Lotnictwo komunikacyjne liczyło na dzień 1 kwietnia b. r. 31 maszyn, podczas gdy przed wojną tabor samolotowy P.L.L. „Lot“ składał się z 18 maszyn. Na obecny tabor składa się 25 maszyn typu Li-2 i 6 typu „Dakota“. W najbliższym czasie nadejdzie jeszcze 5 samolotów Li-2 z Z.S.R.R. i 6 Dakot amerykańskich. P.L.L. „Lot“ dysponują już wykwalifikowanym personelem technicznym i ruchowym oraz 17 kompletnymi załogami latającymi. W dziedzi-

nie odbudowy portów dokonano większych prac przede wszystkim w centralnym porcie lotniczym Warszawa-Okęcie (drogi startowe, droga objazdowa, zbiorniki na paliwa).

Ruch w lotach rozkładowych krajowych w ostatnich dwu miesiącach oraz ogromny wzrost tego ruchu w kwietniu w porównaniu do marca ilustruje tabela 24.

Tabela 24

Komunikacja lotnicza

T r e ś ć	Marzec	Kwiecień
Ilość lotów	116	276
Przeleciano km	32,413	77,191
Przewieziono pasażerów . .	1,880	4,315

Z początkiem kwietnia uruchomiono regularną komunikację lotniczą na trasie Warszawa — Kraków. W połowie zaś miesiąca sprawozdawczego przedłużono uruchomioną w poprzednim miesiącu linię Warszawa — Poznań do Szczecina. W b. r. P.L.L. „Lot“ przewidują uruchomienie ogółem 15 — 18 krajowych linii międzymiastowych.

15. Spółdzielczość. Ważnym wydarzeniem dla spółdzielczości jest osiągnięte porozumienie między Związkiem Gospodarczym Spółdzielni R.P. „Społem“ a Związkiem Samopomocy Chłopskiej w sprawie połączenia tych dwóch instytucji. Doniosłość tego porozumienia polega na niedopuszczeniu do rozbicia ruchu spółdzielczego na odrębne nurty spółdzielczości wiejskiej i miejskiej. Uznanie przez obydwie porozumiewające się strony Związku Gospodarczego „Społem“ za jedną centralę gospodarczą spółdzielczości w Polsce jest realizowaniem zasady jedności ruchu spółdzielczego w Polsce. Wyniki współpracy obu organizacji dadzą się ująć cyfrowo dopiero w najbliższych miesiącach, obecnie stwierdzić tylko można, że porozumienie z pewnością wybitnie przyczyni się do wzmocnienia ruchu spółdzielczego i wpłynie na dalszy jego rozwój.

W miesiącu sprawozdawczym ilość spółdzielni czynnych w Polsce wzrosła z 9.267 w dn. 1.4. 1946 r. do 9.504 w dn. 1.5. 1946, z czego największy wzrost przypada na Ziemię Zachodnią. Z liczby 9.504 spółdzielni, spółdzielni handlowych jest 5.075, przetwórczych — 810, rolniczych — 1.350, oszczędnościowo-pożyczkowych — 1.106, spółdzielni pracy — 1.157, różnych — 76.

16. Praca, płaca i ceny. W miesiącu sprawozdawczym sytuacja na rynku pracy nie uległa zmianie. W dalszym ciągu odczuwa się brak fachowców, zwłaszcza księgowych, przy pewnej nadwyżce rąk do pracy ze strony niewykwalifikowanych pracowników. Zwiększające się z miesiąca na miesiąc kadry poszukujących pracy należy tłumaczyć m. in. zmniejszającą się rentownością nielegalnego handlu. Podawane przez Urzędy Zatrudnienia liczby poszukujących pracy nie odzwierciedlają jednak rzeczywistego stanu, gdyż znaczna część osób rejestruje się jedynie, aby otrzymać kartki żywnościowe III kategorii i korzystać z pewnych świadczeń społecznych. W wypadku zaoferowania pracy t. zw. zawodowym bezrobotnym stawiają oni wygórowane żądania i starają się od niej uwolnić. Szczególnie trudno jest uzyskać pracownika do prac na roli. Z braku sił roboczych na wsi rolnicy chętnie przyjmują do pracy dzieci. Przeciętne zarobki dziennie wykwalifikowanego robotnika rolnego wynoszą na wolnym rynku około 250 — 350 zł.

W przemyśle węglowym, przy prawie tym samym stanie zatrudnienia co w poprzednim miesiącu, przeciętna wydajność na robotnikodniówkę wzrosła z 0,949 t (w marcu) do 0,970 t (w kwietniu) czyli o 2,2%. Przemysł węglowy przywiązuje wielką wagę do spodziewanego powrotu polskich górników z Francji (około 5,000 osób) i Belgii. Powracający z zachodu górnicy i kwalifikowani robotnicy są kontraktowani przeważnie na granicy przez specjalnych wysłanników przemysłu węglowego. Zapowiedziany jest również powrót górników — Polaków zatrudnionych obecnie w Kizelowskim zagłębiu węglowym (Z.S.S.R.).

W przemyśle hutniczym zanotowano dalszy wzrost wydajności pracy. Stan zatrudnienia w przemyśle hutniczym zwiększa się z miesiąca na miesiąc i wynosił na koniec marca b. r. w hutnictwie żelaznym 64,328 osób (styczeń 61,396), w kopalnictwie rud — 5,089 (styczeń — 4,570), w hutnictwie cynkowym — 10,596 (styczeń — 10,258). Stan zatrudnienia w kwietniu nie uległ poważniejszej zmianie.

W przemyśle włókienniczym stan zatrudnienia w kwietniu wynosił 178.000 pracowników. zbliżającym się okresem urlopów pracowników umysłowych przemysłu włókienniczego w kwietniu b. r. tytułem wyrównania norm aprowizacyjnych 1.672,019 kg różnych artykułów żywnościowych (w miesiącu poprzednim 1.158.729 kg) oraz dodatkowo jako wyrówna-

nie za miesiąc luty 137.180 kg. W związku ze zbliżającym się okresem urlopów pracowniczych Związek Zawodowy Włóknarzy prowadzi intensywną pracę renowacyjną w 36 przejętych przez Związek domach wypoczynkowych, przeważnie na Ziemiach Odzyskanych.

W miesiącu sprawozdawczym zanotowano zawarcie umów zbiorowych.

W związku z podjęciem wiosennych prac rolnych stało się aktualne rozwiązanie szeregu problemów, związanych z pracą i wynagrodzeniami robotników rolnych. Między przedstawicielami Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych, a Państwowym Funduszem Ziemi jako pracodawcą podpisana została umowa zbiorowa regulująca stosunki w gospodarstwach rolnych. Robotnicy rolni, oprócz podwyżki płac, zdobyli prawo kontroli nad gospodarstwami rolnymi poprzez wybrane komitety folwarczne. Komitety te mają prawo nadzoru nad warunkami pracy oraz nad urządzeniami społecznymi, prawo współdziałania przy zatrudnieniu pracowników i załatwiania ewentualnych sporów między pracodawcą a pracownikiem. Ponadto prowadzą wspólne narady, przynajmniej raz na miesiąc, z pracodawcą i otrzymują kwartalne sprawozdania z działalności danego gospodarstwa. Robotnicy rolni winni posiadać książki obrachunkowe, do których wpisywane będą wydane naturalia i gotówka. W wypadku nie wydania w terminie świadczeń w naturze, pracodawca obowiązany jest wypłacić równoważny ekwiwalent w gotówce po cenach wolnorynkowych. Podwyższono stawki za godziny nadliczbowe z 2 zł na 10 zł, a stawkę za przepracowany dzień świąteczny — do 100 zł. Karbowi, włodarze, gumienni i fornale otrzymali 100% podwyżki płac nominalnych, a robotnicy rolni 20%. Ubezpieczenie na wypadek śmierci uległo zmianie. Żona po śmierci męża otrzymuje 50% jego świadczeń, aż do czasu ukończenia szkoły przez małoletnich, przy czym pracodawca ponosi również koszty nauki w granicach wieku szkolnego. Pracownik po przepracowaniu 26 lat w gospodarstwach rolnych nabywa prawa emerytalne. Umowa zbiorowa obowiązuje wszystkich pracodawców w stosunku do członków Związku, natomiast robotnicy niezwiązkowi nie korzystają z dobrodziejstw umowy. Nieorganizowani robotnicy rolni winni si zgłosić do wojewódzkich oddziałów Związku, celem wpisania ich na listę Związku.

Z ważnością od 15 kwietnia został zawarty układ zbiorowy pomiędzy Związkiem Ekspedytatorów Morskich, Zjednoczeniem Przedsiębiorstw Portowych a Związkiem Transportowców. Układ przyniósł zwyczaj stawek robotniczych o 50%. Stawki płacy zostały ustalone na zł 20 za godzinę zmiany dziennej i 25 zł za godzinę pracy nocnej. Ponadto ustalono wysokość premii i wysokość wynagrodzenia za oczekiwanie na statki. Układ zapewnił pełną realizację kart żywnościowych dla robotników i ich rodzin, bądź w artykułach żywnościowych, bądź w gotówce według cen wolnorynkowych. Przyznał zwrot opłat na naukę dzieci w szkołach do wysokości 100 zł miesięcznie. Ministerstwo Pracy przydzieliło bezpłatnie kombinezony dla 3.000 robotników portowych w Gdyni i Gdańsku.

W kwietniu podpisano również umowę zbiorową pomiędzy Społecznym Przedsiębiorstwem Budowlanym i Stowarzyszeniem Zw. Przemysłowców Budowlanych a Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i pokrewnych Zawodów — Oddziału w Warszawie. Nowością umowy jest zniesienie wszelkich świadczeń indywidualnych oraz aprowidowania pracowników przez pracodawcę. W zamian za to stawki robotnicze w tym przemyśle zostały znacznie podwyższone i zbliżone do stawek wolnorynkowych. Doświadczenie bowiem wykazało, że pracownicy wolą wyższe stawki zarobkowania, aniżeli aprowidowanie przez pracodawcę.

Nierównomierność płac w poszczególnych gałęziach pracy istnieje w dalszym ciągu.

W pierwszej połowie kwietnia b. r. zaznaczyła się zwyczajka cen artykułów żywnościowych, wywołana zakupami przedsięwziętymi.

Wskaźniki kosztów wyżywienia w pierwszej połowie miesiąca w porównaniu do drugiej połowy marca wzrosły w Warszawie o 2,7%, w Łodzi o 13,6%, w Krakowie o 2,1%, w Lublinie o 5,5%, w Gdyni o 7,1%, w Krakowie o 7,4%, w Poznaniu o 13,9%, we Wrocławiu o 11,8%. Najbardziej zwyczajowały artykuły mączne, następnie warzywa, mięso i tłuszcze. Cena chleba wzrosła przeciętnie o 5%, mąki pszennej o 10%, kaszy o 4,4%, fasoli o 3%, ziemniaków o 3,9%, marchwi o 5,3%, masła o 18,3%, słoniny o 3,1%, wieprzowiny o 2%, wołowiny o 4,3%, mleka o 4% jaj o 4,4%. Cena cukru utrzymywała się na dotychczasowym poziomie.

Po zwycze cen żywności w pierwszej połowie miesiąca nastąpiła w drugiej połowie znaczna zniżka. Ogólne wskaźniki kosztów wyżywienia w stosunku do pierwszej połowy miesiąca obniżyły się w Warszawie o 5,4%, w Łodzi o 0,3%, w Krakowie o 0,6%, w Lublinie o 11,8%, w Gdyni o 4,9%, w Katowicach o 1,1%, w Poznaniu o 8,1% i Wrocławiu o 4,8%. Zniżka cen dotyczyła w pierwszym rzędzie artykułów mącznych, następnie tłuszczów. Ceny warzyw w dalszym ciągu nieznacznie zwyczajowały.

Z artykułów nieżywnościowych przeciętna cena nafty spadła o 3%. Po dość długim okresie zniżkowania cen węgla, w drugiej połowie miesiąca zaznaczyła się lekka zwyczajka dochodząca do 10%, wywołana podniesieniem cen hurtowych węgla przez przemysł węglowy. Materiały tekstylne, zwłaszcza wełniane, w dalszym ciągu wykazują nieznaczny trend zwyczajowy.

Tabele 25 i 26 przedstawiają ceny artykułów żywnościowych w kwietniu bież. roku oraz wskazówki kosztów wyżywienia.

Tabela 25

Ceny artykułów żywnościowych w niektórych większych miastach

	Czasokres 1946 r.	Chleb pytl.	Mąka psz.	Kasza jęczm.	Ziemi- niaki	Masło	Słonina	Wieprzo- wina	Wołowi- na	Jaja	Cukier
		1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 szt.	1 kg
Warszawa	16-31.III	60	70	60	10	450	360	360	260	8	185
	1-15.IV	50	80	65	8	570	360	300	240	11	180
	16-30.IV	50	80	65	10	570	350	260	220	8	180
Łódź	16-31.III	32.5	85	30	5.5	424	344,66	300	190	8,89	182.5
	1-15.IV	32.5	102	30	5.5	526	360	300	203	8	182.5
	16-30.IV	32.5	101.1	30	6.2	566	360	300	210	8.3	182.5
Kraków	16-31.III	35	60	35	8	440	340	260	200	8	185
	1-15.IV	35	65	35	10	550	340	260	200	10	188
	16-30.IV	38	65	35	9	485	340	260	210	7	185

dokończenie Tabeli 25

	Czasokres 1946 r.	Chleb pytl.	Mąka psz.	Kasza jęczm.	Ziemi- niaki	Masło	Słonina	Wieprzo- wina	Wołowi- na	Jaja	Cukier
		1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 kg	1 szt.	1 kg
Katowice	16-31.III	48	82.5	37	8	470	420	310	280	7.5	185
	1-15.IV	35	75	35	8	510	410	310	280	8.5	195
	16-30.IV	35	80	35	8	650	420	310	280	8	200
Poznań	16-31.III	•	75	28	4	470	440	360	240	9	190
	1-15.IV	•	85	32	5	520	440	360	260	8	190
	16-30.IV	•	88	32	5	540	440	360	260	8.5	180
Lublin	16-31.III	60	90	50	7	420	360	250	180	7	170
	1-15.IV	50	70	40	6	480	300	210	180	7	180
	16-30.IV	55	75	40	7	580	280	200	180	6.5	175

Tabela 26

**Wskaźniki kosztów wyżywienia
w niektórych większych miastach**

Czasokres	Warszawa	Łódź	Kraków	Białystok	Lublin	Bydgoszcz	Gdynia	Katowice	Poznań
12.V.-9.VI.1945	100	100	100	100	100	100	100	100	100
1.-15.IV. 1946	128	141	137	122	174	181	128	116	184
16.-30.IV. 1946	122	137	136	113	153	174	122	115	169

Koszty wyżywienia w okresie od 12.V. — 9.VI. 45. przyjęto za 100 oddzielnie dla każdego miasta. Stąd porównywalność co do wysokości wskaźników pomiędzy miastami nie istnieje. Można porównywać tylko stopień wzrostu — spadku.

17. Ubezpieczenia. W dziedzinie ubezpieczeń żywą działalność rozwija Powiatowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych. Zakład ten wznowił po wojnie swoją działalność w bardzo ciężkich warunkach, gdyż Centrala Zakładu oraz wiele placówek terenowych uległo zniszczeniu, gdy tymczasem zakres zadań Zakładu został wobec zawieszenia działalności prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych znacznie rozszerzony.

Odbudowa organizacyjna Centrali i utworzenie sieci placówek na nowoodzyskanych terenach zachodnich wymagały wielkiego wysiłku technicznego i finansowego, do którego przystąpiono z niewystarczającym personelem i szczupłymi zasobami finansowymi. Zadanie jednak zostało pomyślnie przeprowadzone i już pod koniec ub. r. Zakład miał we wszystkich miastach wojewódzkich i powiatowych swoje placówki terenowe.

Przymus ubezpieczenia budowli od ognia, obowiązujący w 110 powiatach, obejmował w r. 1945 ogółem 2.090.283 nieruchomości, liczących ponad 5 mil. budowli. Ogólna suma ich ubezpieczenia, wynosiła blisko 89 miliardów zł, a ogólna suma należnych za ubezpieczenie składek wynosiła 237,4 mil. zł.

Rozłożenie tych sum na poszczególne grupy osiedli przedstawia tabela 27.

Tabela 27

Ubezpieczenia budowli od ognia

Grupa osiedli	L i c z b a		Suma (w mil. zł)	
	nierucho- mości	budowli	ubezpie- czenia	składek
Miasta większe	101.114	291.860	30.034,8	16,1
„ mniejsze	107.779	408.384	10.989,3	22,0
Osady miejskie	86.453	194.402	2.896,0	11,2
Wsie	1.724.937	4.387.283	44.797,3	188,1
Razem	2.020.283	5.281.929	88.717,4	237,4

Przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia, oparty na uchwałach samorządu powiatowego, obowiązywał w r. ub. w 81 powiatach i obejmował 1.261.559 gospodarstw rolnych, ubezpieczonych na sumę 14 miliardów zł. Suma składek wynosiła 72,7 mil. zł.

Stan tych ubezpieczeń na terenie poszczególnych województw przedstawia tabela 28.

Tabela 28

Ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia

Województwo	Liczba objętych ubezpieczeniem		Suma (w milionach zł)	
	powiatow	gospodarstw	ubezpie- czenia	składek
Kieleckie . . .	8	167.108	1.714,1	8,5
Krakowskie . .	11	194.126	1.593,9	7,7
Lubelskie . . .	12	207.185	1.781,6	8,9
Łódzkie	17	285.565	3.890,6	20,3
Rzeszowskie . .	11	140.850	859,7	4,2
Śląskie	1	13.976	86,9	0,5
Warszawskie . .	21	252.749	4.107,3	22,6
Razem	81	1.261.559	14.034,1	72,7

Od wznowienia działalności do końca kwietnia br. wypłacono odszkodowań pogorzeliowych w działach przymusowych ogółem 124,8 mil. zł.

W zakresie umownych (t. zw. dobrowolnych) ubezpieczeń prowadzi PZUW ubezpie-

czenia wszelkich rodzajów, a więc ubezpieczenia od ognia budowli i ruchomości, nieobjętych przymusem ubezpieczenia, ubezpieczenia maszyn od uszkodzeń, ubezpieczenia pól od gradobicia, ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku, ubezpieczenia zwierząt, wszelkie ubezpieczenia transportowe, ubezpieczenia pojazdów mechanicznych itp.

Jak dalece życie gospodarcze korzysta z ochrony ubezpieczeniowej, udzielanej przez PZUW, świadczą cyfry dotyczące rozwoju portfela:

na 30.6. 1945 r. było polis 2.124 ze składką 3,5 mil. zł.

na 30.9. 1945 r. było polis 10.294 ze składką 43,5 mil. zł,

na 31.12. 1945 r. było polis 54.923 ze składką 209,2 mil. zł.

W roku bieżącym na koniec kwietnia, a więc w ciągu zaledwie czterech miesięcy, liczba polis wynosi już 41,457 ze składką 190 mil. zł, z czego przypada na:

ubezp. od ognia polis 18.126 ze składkami 64,4 mil. zł,

ubezp. transportu polis 724 ze składkami 56,4 mil. zł,

ubezp. kradzieżowe polis 6.217 ze składkami 46,0 mil. zł,

ubezp. auto-casco polis 2.252 ze składkami 7,8 mil. zł,

ubezp. odpow. cywiln. polis 4.883 ze składkami 6,5 mil. zł,

ubezp. zwierząt polis 4.459 ze składkami 4,7 mil. zł,

reszta przypada na inne działy.

Z tytułu odszkodowań za wyrządzone szkody wypłacono we wszystkich działach umownych ubezpieczeń od czasu wznowienia działalności PZUW do końca kwietnia br. ogółem 43,7 mil. zł. Suma szkód zgłoszonych ale jeszcze niezlikwidowanych wynosi około 47,4 mil. zł.

Obok akcji ściśle ubezpieczeniowej prowadzi Zakład także szeroko zakrojoną akcję zapobiegawczą, organizuje w porozumieniu z władzami państwowymi i samorządowymi kursy budowlane, bierze czynny udział w Komisjach Odbudowy, subwencjonuje zaopatrywanie straży

ogniowych w sprzęt pożarniczy, popiera drogą dostarczania maszyn betoniarskich ogniotrwałe budownictwo na wsi itp.

18. Rynek pieniężny. *Działalność kredytowa.* W kwietniu można było zaobserwować dalsze pogorszenie się płynności na rynku pieniężnym. Popyt na kredyty zarówno obrotowe jak i inwestycyjne był bardzo duży, nie zawsze jednak mógł być zaspokojony z uwagi na ograniczone możliwości banków. Są banki, których stan płynności przewyższa rozmiary podyktowane potrzebą i których możliwości kredytowe z własnych środków (wkłady, salda kredytowe rachunków bieżących) nie zostały wykorzystane w pełni przez sektor gospodarki finansowanej przez te banki, jednak z uwagi na podział kompetencji kredytowych, banki te nie mogą przerzucić swej działalności do innego sektora gospodarki, chyba, że drogą pośrednią, przy pomocy wzajemnych pożyczek bankowych.

Wzrost ogólnej działalności kredytowej banków pośredniczących, komunalnych kas oszczędności oraz bezpośredniej działalności Narodowego Banku Polskiego wyniósł w kwietniu 20%, wobec 25% wzrostu w miesiącu poprzednim.

Operacje bierne banków i komunalnych kas oszczędności wzrosły w kwietniu o 6%, lecz w porównaniu z przyrostem kapitałów obcych w miesiącu poprzednim (27%) wzrost ten jest stosunkowo nieznaczny.

Od szeregu miesięcy poświęcamy specjalną uwagę stosunkowi procentowemu, jaki zachodzi pomiędzy akumulacją kapitałów obcych w bankach (wkłady, salda kredytowe na rachunkach bieżących) a operacjami czynnymi banków. Początkowo były widoczne bardzo duże i zupełnie uzasadnione różnice między przyrostem kapitałów obcych w bankach, a wzrostem działalności kredytowej, które jednak z czasem wykazywały tendencję zanikania. W marcu np. przyrost kapitałów obcych w bankach był procentowo silniejszy niż akcja kredytowa, obecnie jednak w miesiącu sprawozdawczym zaznaczyła się znowu pewna różnica na niekorzyść akumulacji kapitałów, co automatycznie znalazło swe odbicie we wzroście stopnia refinansowania przez banki swoich interesów czynnych.

Obroty żyrowe. W miesiącu sprawozdawczym obroty żyrowe wzrosły o 4,2%. Obroty bezgotówkowe wynosiły 87,4% obrotów ogólnych, wobec 88,2% w marcu i 87,3% w lutym.

Pozostałości na rachunkach żyrowych wzrosły w stosunku do stanu z miesiąca poprzedniego o 13,8%. Wobec wzrostu obrotów na rachunkach żyrowych o 4,2% widoczny jest w kwietniu spadek szybkości obrotów.

Bilety skarbowe. Stan sprzedaży i emisji biletów skarbowych wynosił na ultimo kwietnia 983/M. W porównaniu z miesiącem poprzednim sprzedaż biletów wzrosła o 26/M.

Rynek pieniężny prywatny. Na rynku pieniężnym prywatnym widoczne są objawy mniejszej płynności. W handlu nielegalnym walutami i złotem utrzymała się w kwietniu nadal tendencja słaba.

Z BIEŻĄCYCH ZAGADNIENÍ GOSPODARCZYCH DYNAMIKA ROZWOJU PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Przy omawianiu rozwoju przemysłu w Polsce zawsze trzeba pamiętać, iż zestawienie wytwórczości krajowej przedwojennej i obecnej, produkcji z r. 1945 i z odpowiednich kwartałów r. 1946 ma wartość relatywną. Porównywać bowiem można albo wytwórczość pod względem jej ilości, albo wartości. Ta ostatnia wyrażona w złotych przedwojennych i obecnych obiegowych jest absolutnie nieporównywalna. Następnie przy zestawieniu ilościowym musimy pamiętać, iż przedwojenna produkcja przemysłowa była wynikiem pracy przemysłu w innych granicach Państwa, niż obecnie, że przemysł ten był z reguły znacznie mniejszy. Z drugiej strony mamy obecnie wprawdzie więcej zakładów i nowocześniejsze, ale przeważnie zniszczone lub zdekompletowane, cierpiące nie raz na brak części zamiennych, wykwalifikowanych sił roboczych, surowców (np. skóra) lub artykułów technicznych pomocniczych (barwniki, garbniki itp.).

Zdając sobie w pełni sprawę z tych wszystkich zastrzeżeń i konieczności płynących z nich poprawek, — możemy jednakże pokusić się o próbę stwierdzenia niewątpliwego wielkiego postępu kluczowych gałęzi przemysłu społecznego ustawą z dn. 3 stycznia 1946 r.

Celem możliwie pełnej obiektywizacji zamierzanego przedstawienia, przyjmujemy za punkt wyjścia, za podstawę dla wykazania wspomnianego postępu, przeciętną miesięczną produkcję ilościową w r. 1937/8 za 100. Wówczas uzyskamy na podstawie faktycznej produkcji następujące wyniki wskaźnikowe¹⁾:

Tabela 1

W S K A Ź N I K I
przeciętna miesięczna 1937/8 = 100

Rodzaj wytwórczości	Kwiecień 1945	Styczeń 1946
Węgiel	29	111
Koks	45	107
Ropa naftowa	89	90
Energia elektryczna	44	125
Ruda żelazna	2	36
Surowka żelazna	13	85
Wyroby walcowane	13	57
C y n k	29	48
Azotniak	38	111
Superfosfat	31
Silniki elektryczne	2	29
Obrabiarki	21
Kable i przewody elektryczne	22
Siewniki	234
Młocarnie	3	32
Wagony	300
Parowozy	350	700

Jak widzimy z powyższego zestawienia już w styczniu r.b. osiągnęliśmy parokrotny wzrost produkcji w stosunku do kwietnia r. ub. Fakt ten jednak, sam przez się, mógłby nie być dostatecznie miarodajnym, gdyż wzrost ten można by przypisać jedynie stopniowemu uruchamianiu coraz to innych zakładów, w miarę ich remontowania lub obsadzania. Dlatego właśnie przyjęliśmy za 100 przeciętną produkcję miesięczną z r. 1937/8. Dopiero bowiem na jej tle mamy dowód przyrostu produkcji omawianego przemysłu. Wytwórczość styczniowa w całym szeregu przypadków nie tylko osiągnęła już poziom przedwojenny, ale nawet poważnie

¹⁾ Hutnik, zeszyt 5/46 str. 278.

go przekroczyła (siewniki, wagony, parowozy). W pozostałych wytworach wskaźnik wynosi od 21 (obrabiarki) do 90 (ropa naftowa). Produkcja odnośnych wytworów stanowi typowe wąskie przejścia w naszym gospodarstwie, których usunięcie przewidziane jest w planie inwestycyjnym.

Planowane usunięcie powyższych wąskich przejść przedstawia się następująco²⁾:

Tabela 2

W S K A Ź N I K I
przeciętna miesięczna 1937/8 = 100

Rodzaj wytwórczości	Faktyczna produkcja		Planowana	
	Kwiecień 1945	Styczeń 1946	Grudzień 1946	Grudzień 1948
Ropa naftowa .	89	90	120	290
Ruda żelazna .	2	36	47	110
Surówka żelazna	13	85	118	180
Wyroby walco- wane	13	57	79	129
Cynk	29	48	51	102
Superfosfat . .	.	31	147	412
Silniki elektry- czne	2	29	115	220
Obrabiarki . .	.	21	59	146
Kable i przewody	.	22	60	120
Młocarnie . .	3	32	101	500

Poza tym produkcja innych omawianych wytworów dalej wzrosnie do końca r. 1948, np. węgla dwu i pół krotnie, koks u przeszło trzykrotnie, ropy prawie trzykrotnie, młocarni pięciokrotnie, azotniaku i superfosfatu przeszło czterokrotnie, w stosunku do przedwojny. W grudniu więc 1948 r., a więc w trzy lata po zakończeniu wojny, produkcja wszystkich omawianych wyrobów przemysłowych przewyższy poziom przedwojenny. W całym szeregu gałęzi przemysłu poziom przedwojenny, albo już jest osiągnięty, jak to wykazaliśmy, bądź też będzie osiągnięty w IV kwartale r. b.

Jeżeli przypomnimy sobie, że np. w Związku Radzieckim w hutnictwie osiągnięto poziom produkcji z 1913 r. dopiero na początku pierwszej pięciolatki, w r. 1928³⁾, czyli w siedem lat po zakończeniu okresu wojennego, możemy stwierdzić, iż polska gospodarka planowa, mimo, że jest jeszcze in statu nascendi, osiągnęła poważne rezultaty w zakresie rozwoju przemysłu.

ZNIESIENIE ŚWIADCZEŃ RZECZOWYCH.

Zniesienie świadczeń rzeczowych (od 1.8. 1946 r. na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 6.6.1946 r.) jest wynikiem realistycznego poglądu na sytuację na którą składają się z jednej strony możliwości uzyskania ze wsi artykułów spożywczych drogą zakupu po jednolitych cenach, z drugiej zaś trudności ujęcia w obecnej sytuacji, produkcji rolnej i zbytu, ścisłą reglamentacją.

Kontrolę produkcji i reglamentację zbytu poszczególnych dóbr wprowadza się w gospodarce narodowej wtedy, gdy dane dobro stanowi ważny składnik zaopatrzenia ludności — jak np. żywność, i gdy jest on w rażąco niedobrze w stosunku do potrzeb przy jednoczesnej nierówności dochodów. Jeśli np. żywności jest zbyt mało na to, aby wszyscy członkowie mogli być całkowicie syści, to przy nierówności dochodów, ci którzy mają dochody — wykupią tyle żywności, że będą całkowicie syści i w ten sposób pobierający niższe dochody muszą głodować. Taki był powód wprowadzenia świadczeń rzeczowych.

Obecnie władze gospodarcze doszły do wniosku, że pożądanym rezultatem jest wyrównanie podziału możliwego w naszych powojennych warunkach, może być osiągnięty inną drogą. Należy stwierdzić, że po pierwsze płace, jakkolwiek jeszcze wykazujące rozpiętości — są znacznie bardziej wyrównane niż kilka miesięcy temu. Poza tym, przemysł produkuje dzięki energicznej rekonstrukcji naszej gospodarki, tak wiele artykułów, że żywność może być od wsi nabywana drogą wymiany za te artykuły. Rolnik daleko chętniej odda większą część swych produktów mogąc za uzyskane z ich sprzedaży pieniądze, nabyć potrzebne mu dobra pochodzenia miejskiego. Będzie to go skłaniało do powiększania produkcji.

Poza tym na decyzję, o której mowa, wpłynęły ogromne trudności ściągania świadczeń rzeczowych. Wobec ogromnej ilości gospodarstw rolnych, do prac tych, trzeba było zatrudnić wiele sił fachowych — właśnie teraz, kiedy odczuwa się brak sił roboczych w każdej prawie dziedzinie.

Dzięki działalności Funduszu Apropowizacyjnego, dostawom ze Związku Radzieckiego

²⁾ Hutnik l. c. str. 273.

³⁾ „Prawda“ z 4.III. 1946 r.

i U.N.R.R.A. zaopatrzenie pracującej ludności miejskiej nie ulegnie pogorszeniu.

Zniesienie świadczeń rzeczowych jest dalszym krokiem na drodze ku jednolitemu poziomowi cen.

FUNT ANGIELSKI I GROZBA INFLACJI

Koszty utrzymania w Wielkiej Brytanii wykazują stałą tendencję do wzrostu. Są one utrzymywane na poziomie przeciętnie stałym tylko dzięki sztucznym zabiegom, które kosztują wiele skarb angielski. Jak podaje „The Economist“ z 25 maja b.r., na cel ten skarb wydaje sumy równe połowie przedwojennego budżetu Wielkiej Brytanii.

Ceny mają tendencję do wzrostu, wzrastają również stale koszty produkcji przez wzrost płac i wzrost cen szeregu artykułów podstawowych (cena węgla wzrosła dwukrotnie). W ten sposób wobec braku jednoczesnego silnego wzrostu produktywności w przemyśle brytyjskim wartość funta spada.

Jakie są przyczyny tych zjawisk o charakterze inflacyjnym? Sir John Anderson, były minister skarbu, w mowie swojej z 31 maja b.r. („Financial Times“ 1.6.46 r.) wysunął twierdzenie, że jedną z przyczyn jest wysokie opodatkowanie, przekraczające obecnie 35% dochodu społecznego. Chodziło mu szczególnie o wysoce progresywny podatek dochodowy. Jako drugą przyczynę podawał upaństwowienie przemysłu żelaznego i stalowego. O ile nawiolywanie Sir Johna Andersona do zwiększenia oszczędzania jako środka przeciwnflacyjnego wydaje się trafnym, o tyle tłumaczenie zjawisk inflacyjnych argumentami przytoczonymi wyżej wydaje się błędne. Tłumaczenie

spadku funta podane przez „The Economist“ jest trafniejsze.

Niewątpliwie ogólnie przyjętym tłumaczeniem jest fakt nagromadzenia wielkich avoir'ów środków płatniczych w rękach obywateli brytyjskich, co jest wynikiem stosowanych w okresie wojennym ograniczeń konsumpcji, bez jednoczesnego, równie silnego ograniczenia dochodów. Ilość środków płatniczych utrzymywana w różnych postaciach przez publiczność przewyższa odpowiednie sumy z przed wojny o całą kwotę rocznego dochodu społecznego („The Economist“). Jednocześnie postępujący wzrost produkcji nie starcza na pokrycie tej wielkiej siły nabywczej. Ludność posiadająca tak wielkie zapasy pieniężne mniej chce oszczędzać, a więcej konsumować. Stąd wzrost cen. Z drugiej strony wpływ wywiera wzrost kosztów produkcji. Ostatni fakt jest dla Wielkiej Brytanii specjalnie uciążliwy, gdyż wobec stałego kursu funta (w walutach obcych) dobra angielskie są mniej atrakcyjne na rynkach zagranicznych. Tymczasem Anglia, jak wiemy, musi gwałtownie zwiększać swój eksport dla wyrównania bilansu płatniczego.

W związku z powyższym należy się liczyć z silnym dążeniem Wielkiej Brytanii do obniżenia kursu funta czyli do dewaluacji — wobec faktycznej niemożności dostosowania własnej struktury kosztów i cen do sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza do kosztów i cen w U.S.A. — przez procesy deflacyjne. Nie wiadomo jednak, jaki sprawa ta przyjmie praktyczny przebieg wobec zobowiązań Wielkiej Brytanii przyjętych przez nią w zamian za pożyczkę od U.S.A.

M. W.

DZIAŁ ARTYKUŁOWY

Dr MIROSŁAW ORŁOWSKI

FRANCISZEK KSAWERY DRUCKI — LUBECKI

Motto: *„Polsee trzeba bogactwa dla utrzymania niepodległości.*

(Lubecki)

W dniu 28 maja 1946 r. minęła stuletnia rocznica śmierci wielkiego polskiego męża stanu i polityka — ekonomisty Lubeckiego. Dzieło, jakiego ten człowiek dokonał, można by po-

równać jedynie z działalnością i znaczeniem Colberta we Francji.

Lubecki urodzony w r. 1778, a więc na schyłku Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, kształcił się w Rosji (korpus kadecki w Petersburgu), odbywał służbę wojskową w wojsku rosyjskim, a od r. 1812 przechodzi do admini-

stracji państwowej, w której bardzo szybko osiąga bardzo wysokie godności. W Księstwie Warszawskim jest członkiem Najwyższej Rady Administracyjnej, następnie pełni funkcje gubernatora grodzieńskiego i wileńskiego. W Królestwie Polskim, dzięki swej fenomenalnej pracowitości, energii i talentowi organizacyjnemu, powołany zostaje na stanowisko Ministra Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa (od r. 1821).

Już jednak przed objęciem stanowiska Ministra Skarbu Lubecki zabłysnął wielkimi swymi zdolnościami, gdy w r. 1817 podjął się kierownictwa t.zw. Komisji Trilateralnej mającej na celu przeprowadzenie rozrachunków wzajemnych między trzema państwami rozbiorowymi z racji przekazania Rosji większości ziem Księstwa Warszawskiego.

Po dwu latach intensywnej pracy uzyskał przyszły minister w dwóch umowach z Prusami, zawartej 22.V.1819 r., i z Austrią, zawartej 29.VI.1821 r., wielki sukces uwalniając Królestwo Polskie od obowiązku zapłacenia tym państwom zobowiązań około 40 milionów złotych. Ponadto uzyskał od tychże państw zobowiązanie zapłacenia Królestwu szeregu należności bądź to w towarach (sól), bądź w gotówce, czyli zapewnił państwu dopływ dewiz. Łączna wartość świadczeń zagranicznych uzyskanych przez Lubeckiego odpowiadała dwuletniemu ówczesnemu dochodowi skarbu Królestwa.

W momencie, gdy Lubecki obejmował stanowisko ministra sytuacja skarbowa i finansowa kraju była fatalna; deficyt budżetowy, gospodarstwo społeczne w ruinie, rolnictwo zadłużone, zubożenie powszechne, oto sytuacja, jaką zastał. Pomyślnym był jedynie fakt, że dzięki wspomnianym umowom berlińskiej i wiedeńskiej, Królestwo miało z jednej strony zmniejszony deficyt bilansu handlowego przez reparycyjne dostawy soli z zaboru austriackiego, oraz miało zapewnione dewizy na pokrycie deficytu bilansu płatniczego. Przede wszystkim zabrał się Lubecki do uzdrowienia gospodarki skarbowej, reformując system podatkowy w kierunku rozbudowy podatków pośrednich. „Wiedział — pisze Smolka, — że szlachcic z lekkim sercem zapłaci każdy podatek ukryty w wyż-

szej cenie kupionego towaru, a zawsze będzie wdychać i narzekać na ucisk, mając wnieść gotówkę do kasy rządowej.“¹⁾ Reforma ta oraz bezwzględne ściąganie zaległych i bieżących podatków, danin i opłat pozwalają mu już po dwóch latach nie tylko zrównoważyć budżet, ale nawet osiągnąć nadwyżkę w kwocie 7 milionów złotych, w r. 1824 już 11,5 milionów, w r. 1825 — 20 milionów, a w momencie powstania — 34 miliony złotych. Wpływy skarbowe wzrosły z 55 milionów zł w r. 1821 do — 74 milionów zł w r. 1831²⁾. Równocześnie przystępuje Lubecki z wielką, właściwą mu energią do uzdrowienia i zorganizowania stosunków kredytowych kraju. Z uwagi na dominujące stanowisko rolnictwa w ówczesnym ustroju gospodarczym kraju organizuje w pierwszym rządzie kredyt rolny, tworząc w r. 1825 Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. Równocześnie unormowany zostaje rynek rozmaitych papierów państwowych. Zastąpione one zostają t.zw. „certyfikatami“, których kurs na rynku jest podtrzymywany w drodze bardzo skutecznych interwencji. Dzięki tym interwencjom kurs ich mimo niesprecyzowanego terminu płatności dochodzi w roku np. 1828 do 75% wartości nominalnej, podczas gdy kurs listów zastawnych kształtuje się na poziomie około 10%.

Już w pierwszych latach swego urzędowania Lubecki usuwa wąskie przejścia w gospodarstwie narodowym ówczesnego Królestwa w drodze dotacji i kredytów ze środków skarbowych. Państwo buduje kanały, drogi, miasta zakłady użyteczności publicznej, przemysłowcy otrzymują pożyczki na rozbudowę fabryk lub zakup surowca. W samo górnictwo inwestuje Lubecki w trzyleciu 1825 — 1828 dwadzieścia sześć milionów złotych.

Dopiero teraz, po uporządkowaniu gospodarki budżetowej i ogólnych stosunków ekonomicznych kraju, Lubecki przystępuje do realizacji jednego z największych jego dzieł, do założenia pierwszego w Polsce banku biletowego.

W dniu 6 maja 1828 r. następuje otwarcie Banku Polskiego w Warszawie. Kapitału zakładowego Banku, który miał wynosić według statutu około 30 milionów zł, dostarczył Skarb Państwa. Był to państwowy bank emisyjny.

¹⁾ St. Smolka: *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*. Kraków 1907. Str. 118.

²⁾ Bank Polski 1828—1928. Warszawa 1928. Str. 47—54 vide T. J. Buczkowski: *Bank Polski 1828—1885*.

Zadaniem Banku miała być obsługa długu publicznego oraz potrzeb kredytowych kraju. Obsługa długu państwowego odbywała się ze środków dostarczanych w tym celu przez Skarb, na alimentowanie zaś życia gospodarczego Bank dostał środki również od Skarbu w postaci gotowizny, listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, cesji pożyczki udzielonej przez Skarb temuż Towarzystwu oraz przywilej emitowania biletów bankowych do wysokości co najwyżej kapitału zakładowego, czyli początkowo 30 milionów złotych. Wreszcie podstawą tego rodzaju operacji bankowych czynnych miały być kapitały obce, gromadzone na rachunkach depozytowych. Wszystkie instytucje państwowe i komunalne obowiązane były deponować wszelkie swoje fundusze i kapitały wyłącznie w Banku. Kapitały lokowane na rachunkach w Banku Polskim były zwolnione od wszelkich podatków i opłat oraz od zajęcia i egzekucji sądowej (za wyjątkiem wierzytelności Banku).

Bank łączył w sobie czynności banku biletowego, depozytowego i przemysłowo-handlowego. Obok nader ostrożnej polityki emisyjnej³⁾, Bank, stosownie do wytycznych Lubeckiego, rozpoczyna intensywne, bezpośrednie kredytowanie życia gospodarczego kraju, któremu Królestwo zawdzięczało wielki rozkwit rolnictwa, rzemiosła, handlu, komunikacji i przemysłu.

Bank Polski udzielił w okresie 1828 — 1870 przemysłowi kredytów w sumie 48.400.000 zł,⁴⁾ finansując przede wszystkim cukrownictwo, hutnictwo i przemysł żelazny, włókiennictwo, papiernictwo, młynarstwo i piekarstwo oraz przemysł drzewny. Trzeba przy tym pamiętać, że od roku 1834 Bank Polski przejął również gestię udzielonych uprzednio przemysłowi pożyczek ze strony Skarbu. W budżecie Skarbu już od r. 1825 Lubecki umieszczał, do czasu rozpoczęcia pracy Banku Polskiego, około 850.000 zł na kredyty dla przemysłu.⁵⁾

Najsilniej alimentowanym w tym zakresie był żelazny przemysł hutniczy.⁶⁾ Bank Polski finansuje przede wszystkim przemysł państwowy. Lubecki zwracał uwagę na ten kluczowy przemysł od pierwszych lat swego urzędowania. Z tego też względu już w 1824 r. poleca opracowania planu inwestycyjnego dla tego przemysłu, według którego miano wznieść 9 nowych wielkich pieców, z tego 5 nad Bobrzycą o produkcji rocznej 180.000 centnarów surówki i 4 pod Wąchockiem nad Kamienną o zdolności produkcyjnej 136.000 centnarów surówki rocznie, nowe fryszerki w Wąchocku, Starej Rudzie, Michałowie i pod Końskimi nad rzeką Czarną, 2 walcownie w Michałowie i pod Końskimi o łącznej produkcji 100.000 centnarów żelaza rocznie i odlewnię żelaza pod Nietuliskiem. Jak widzimy plan był zakreślony na dużą skalę, przytem wielkie piece miały powstać w pobliżu złóż rudy, w tej części kraju, gdzie hutnictwo było już stosunkowo najwięcej rozwinięte.

Plan powyższy nie został wykonany w całości, nie z winy Lubeckiego, lecz z powodu wypadków politycznych, które nie pozwoliły go dokończyć.

Podobnie, jak Skarb tak też i Bank Polski finansuje bezpośrednio nie tylko przemysł państwowy, ale również, jakbyśmy to dziś określili, prywatny sektor gospodarczy. Bank finansuje budowę pudlingarni i walcowni żelaza w Niwce, w Chlewiskach, rozbudowę zakładów Ostrowieckich, budowę nowej walcowni „Irena“ w Lubelskiem, fabryki stali w Serocku,⁷⁾ udzielając kredytów w tym celu prywatnym przedsiębiorcom.

Ostatnim wreszcie godnym specjalnego podkreślenia sukcesem Lubeckiego, który ułatwił mu zrealizowanie wielkiego jego planu gospodarczego, było uzyskanie na rynkach zachodnioeuropejskich 42 milionów zł pożyczki zagranicznej, z której 10 milionów zł przeznaczył na wzmocnienie kapitałów własnych Banku Polskiego.

³⁾ Mimo bardzo niebezpiecznego połączenia funkcji banku biletowego i przemysłowego, Bank Polski nigdy nie zawiesił wymienialności swych banknotów na kruszec, ani w czasie powstania, ani w czasie kryzysu w r. 1848. Świadczy o tym fragment z listu wice-prezesa Niepokoyczyckiego:

„En 1848 toutes les grandes Banques de circulation ont suspendu l'échange de ses billets excepté la Banque de Pologne et la Banque de Berlin, les seules aussi qui étaient alors Banque de Gouvernement, depuis celle de Berlin est une Banque mixte“ — Archiwum Skarbowe — Akta szczegółowe XIV, 22.7.

⁴⁾ Buczkowski l. c. str. 119.

⁵⁾ ibidem

⁶⁾ Orłowski Mirosław: Żelazny przemysł hutniczy w Polsce do r. 1914. Warszawa 1931. Str. 38—99.

⁷⁾ Orłowski M. l. c. str. 62—3.

Jak widzimy z powyższych uwag i paru przykładów Lubecki zdołał w bardzo krótkim czasie, w okresie politycznym bardzo trudnym, zmobilizować w polskim gospodarstwie narodowym, zrujnowanym i zubożałym wojnami okresu napoleońskiego, wielkie siły ekonomiczne, użyć ich z niemiejszym talentem dla ożywienia życia gospodarczego kraju w rozmiarze przed tym w Polsce niespotykanym. Zdołał on wykrzesać i spiętrzyć taki potencjał ekonomiczny, że nie załamały go nawet wy-

padki polityczne 1830 — 1831 roku i impuls dany nowemu gospodarstwu działał i nadal.

Najlepszym może dowodem wielkości umysłu Lubeckiego jest trwałość jego dzieł ekonomicznych: idea centralnego banku biletowego wprzęgającego się jak najintensywniej w bezpośrednio alimentowanie kredytem życia gospodarczego kraju, wielkie zakłady przemysłowe,⁸⁾ zapoczątkowane lub rozbudowane na nowoczesną miarę, drogi,⁹⁾ kanały¹⁰⁾ — oto spuścizna, jaką nam zostawił.

Dr KAZIMIERZ SECOMSKI

SFINANSOWANIE I WYKONANIE PLANU INWESTYCYJNEGO NA ROK 1946

I. Elementy wykonana planu. Pokrycie finansowe planu inwestycyjnego na rok 1946 stanowi niewątpliwie jeden z najistotniejszych problemów nie tylko naszej polityki pieniężnej, lecz również całokształtu gospodarki publicznej. Plan inwestycyjny bowiem wielkościami przekracza preliminarz budżetowy Państwa i staje się — obok budżetu — drugim działem gospodarki publicznej o podstawowym znaczeniu. Tróśka aparatu finansowego Skarbu Państwa rozciąga się obecnie zarówno na odcinek wykonania budżetu, jak też na dziedzinę zrealizowania prelimitowanych inwestycji.

To wysunięcie się planu inwestycyjnego na czoło zagadnień bieżących wiąże się oczywiście z wielkimi potrzebami akcji odbudowy kraju, która na tle ogromu zniszczeń wojennych wymaga skoncentrowania wszelkich środków materiałowych i finansowych dla przyspieszenia rekonstrukcji aparatu produkcji. Każda oszczędność budżetowa, każde zmniejszenie bieżących wydatków konsumpcyjnych i obniżenie kosztu administracji publicznej pozwala na realne podniesienie nakładów inwestycyjnych, które w okresie dziesiątka lat będą stanowić naczelną zagadnienie polityki gospodarczej. Nie byłoby jednak słuszne zacieśniać sprawy realizacji zamierzonych inwestycji jedynie do kwestii ilości oraz wydajności źródeł pokrycia finansowego. Jakkolwiek zasadniczo element finansowy decyduje o wyznaczeniu granic wielkości planu inwestycyjnego, tym niemniej należy pod-

kreślić wagę i innych czynników, które dopiero łącznie ze stroną finansową planu ostatecznie składają się na jego realność.

Plan inwestycyjny stanowi zewnętrzny wyraz zamierzeń Rządu w dziedzinie odbudowy kraju. O treści wewnętrznej planu oraz jego znaczeniu rozstrzygnie strona wykonawcza. Stąd też tak doniosłą sprawą staje się ciągłość wysiłków nad zrealizowaniem każdej inwestycji zamierzonej zgodnie z planem. Obecnie nie globalne kwoty preliminarza wydatków, lecz wykonanie konkretnych projektów inwestycyjnych wysuwa się na plan pierwszy.

Strona wykonawcza planu inwestycyjnego obejmuje aspekt rzeczowy i aspekt finansowy. Na aspekt rzeczowy składa się szereg czynników, które właśnie — obok elementu finansowego — określają nasze możliwości realizacyjne. Produkcja oraz import dóbr inwestycyjnych, jak też element pracy ludzkiej, szczególnie wykwalifikowanej, która w dziedzinie inwestycji często odgrywa zasadniczą rolę, stanowią główne pozycje rzeczowej strony planu. Na tym tle staje się konieczne, aby ogólny bilans materiałowy kraju zdołał uwzględnić konieczne zapotrzebowanie ze strony inwestujących.

Aspekt rzeczowy i aspekt finansowy planu są przeto elementami jego wykonania. W rozważaniach naszych zajmiemy się głównie analizą finansowej strony planu, jednakże koniecznym jest uprzednie ogólne omówienie aspektu rzeczowego.

⁸⁾ Huta Bankowa, Zakłady Żyrardowskie, Starachowice, papiernia w Jeziornie (Mirków), fabryki maszyn w Warszawie (na Solcu).

⁹⁾ Kolej t. zw. warszawsko-wiedeńska oraz 6 wielkich, magistralnych dróg — traktów.

¹⁰⁾ Kanał Augustowski.

2. Bilans materiałowy. Plan inwestycyjny na trzy kwartały 1946 r. można podzielić na trzy następujące działy (w Mrd zł).

I. Dział inwestycyjnych dostaw zagranicznych	około 14,0
II. Dział inwestycji opartych o środki własne inwestorów	2,2
III. Dział inwestycji opartych o kredyty skarbowe wzgl. dotacje oraz kredyty bankowe	38,2
r a z e m	<u>54,4</u>

Ustawa o planie inwestycyjnym nie precyzuje wielkościowo dostaw inwestycyjnych z zagranicy. Ze względu na płynny charakter powyższej pozycji oraz trudności preeliminowania rodzaju i zakresu dostaw, ustawa jedynie upoważnia Rząd do przeznaczania na inwestycje szeregu dostaw zagranicznych w miarę ich napływania. Zasady wyceny tej pozycji zostaną podane przy omawianiu finansowego aspektu planu.

Bilans materiałowy planu inwestycyjnego uwzględnia z jednej strony wielkość będących do dyspozycji zapasów dóbr inwestycyjnych, z drugiej zaś — przystosowuje do nich zapotrzebowanie na tle zamierzonych inwestycji. Na zapasy składają się:

- specjalne dostawy zagraniczne o charakterze inwestycyjnym (UNRRA, odszkodowania wojenne, demobil amerykański oraz późniejsze rozszerzenie kredytu na inne dostawy USA),
- przeznaczona na inwestycje znakomita część produkcji wewnętrznej,
- uzyskany w drodze zawieranych umów handlowych kompensacyjny i kredytowany import dóbr inwestycyjnych.

Specjalne dostawy zagraniczne stanowią pozycję bilansu, która może ulegać znacznym zmianom i tym samym pociągać za sobą wzrost lub spadek opartych o nią inwestycji. Z punktu widzenia materiałowego jednak, ponieważ chodzi tu z reguły o gotowe urządzenia inwestycyjne, pozycja ta zasadniczo nie wpływa na planowane inwestycje krajowe. Inaczej wygląda to zagadnienie od strony finansowej, co będzie jeszcze poruszone oddzielnie.

Import i produkcja wewnętrzna dóbr inwestycyjnych wraz z elementem pracy ludzkiej zarysowała pierwszą granicę zamierzonych inwestycji. Szczególną uwagę zwrócono na szczupłą ilość będących do dyspozycji t.zw. artykułów

deficytowych, zwłaszcza drzewa (podkłady kolejowe, słupy telefoniczne, budulec) i żelaza (dla potrzeb portów, kolei i działu budownictwa). Z natury rzeczy ilość tych artykułów zdecydowała o wielkości poszczególnych części planu.

Plan inwestycyjny posiada więc pełne pokrycie materiałowe pod warunkiem, że faktyczny import oraz produkcja wewnętrzna okażą się zgodne z założeniami. O ile import lub plany produkcji zawiodą, wykonanie preeliminowanych inwestycji opóźni się, lub muszą ulec rewizji niektóre fragmenty planu. Należy jednak podkreślić, że elementy materiałowe nakazywałyby w kilku dziedzinach podjąć znacznie większe inwestycje (np. materiały budowlane), a tym samym rozmiary planu, gdyby o nich decydowały tylko możliwości materiałowe, byłyby odpowiednio szersze. Jednakże nie pozwoliła na to szczupłość środków finansowych. Element finansowy nakreślił drugą i ostateczną granicę wielkości planu, znacznie węższego, wobec konieczności skomprimowania szeregu uzasadnionych projektów inwestycyjnych, znajdujących przytym pokrycie materiałowe.

Decydujące znaczenie elementu finansowego występuje — z punktu widzenia Skarbu Państwa — w odniesieniu do inwestycji opartych o kredyty skarbowe i bankowe. Natomiast sprawa bilansu materiałowego musiała być rozpatrywana w płaszczyźnie znacznie szerszej, gdyż należało przewidzieć pokrycie rzeczowe dla:

- w pierwszym rzędzie — działu inwestycji opartych o kredyty skarbowe i bankowe,
- następnie — działu inwestycji ze środków własnych,
- wreszcie — działu inwestycji, planem nie objętych (głównie prywatnych i spółdzielczych), których wielkość ustalono w sposób szacunkowy na około 8 miliardów zł.

W stosunku przytym do inwestycji opartych o środki własne inwestujących zastrzeżono przydział materiałów, niezbędnych do zrealizowania inwestycji włączonych do planu państwowego.

W świetle powyższych uwag staje się widoczne, że ustalenie strony rzeczowej jest pierwszym etapem planowania. Jednocześnie wykonanie planu inwestycyjnego wymaga stałego nadzoru i kontroli faktycznego poziomu produkcji wewnętrznej, przebiegu importu dóbr

inwestycyjnych, wreszcie sprawnego przydziału materiałów i rzeczywistego ich zużytkowania. Jeśli którykolwiek z tych fragmentów zawiedzie, wówczas przewidziane planem i postawione do dyspozycji środki finansowe nie będą podjęte, a zamierzone inwestycje nie będą wykonane. Należy przeto podkreślić specjalną wagę rzeczowej strony planu oraz należytej kontroli jej wypełniania.

3. Źródła pokrycia finansowego. Sfinansowanie planu inwestycyjnego wymaga znacznego wysiłku ze strony aparatu Skarbu Państwa. Wypadnie przy tym zaznaczyć, że nieodzownym warunkiem powodzenia planu, a więc i szybkiej odbudowy kraju, jest scharmonizowanie aspektu rzeczowego i finansowego. Wyprodukowane i dostarczone na czas materiały nie zostaną przetworzone w inwestycje, o ile zawiadą środki finansowe. Specjalnie podkreślił ten moment minister Dąbrowski w swym exposé na sesji Krajowej Rady Narodowej, wskazując na wielką pracę czekającą resort Skarbu Państwa przy zdobywaniu środków na realizowanie planu inwestycyjnego.

Rozpatrując zakres tej pracy, należy podkreślić, że z natury rzeczy przybiera ona odmienny charakter w zależności od działu inwestycyjnego. W tym celu należy zanalizować cztery następujące grupy inwestycyjne:

- a) grupa I — inwestycje nie objęte planem inwestycyjnym,
- b) grupa II — inwestycje oparte o dostawy zagraniczne,
- c) grupa III — inwestycje oparte o środki własne,
- d) grupa IV — inwestycje oparte o kredyty skarbowe wzgl. dotacje oraz kredyty bankowe.

W stosunku do grupy I-ej zadania finansowe streszczają się do ogólnych ułatwień, związanych z samą działalnością banków oraz aparatu skarbowego, jak też do ogólnych wskazań polityki inwestycyjnej. Banki jednak mogą być przyciągnięte pośrednio do akcji kredytowej na cele inwestycyjne wówczas, gdy np. spółdzielnie lub osoby prawa prywatnego na tle nadmiernego zużycia środków własnych dla wykonania inwestycji zwrócą się o kredyt krótkoterminowy dla uzupełnienia funduszy obrotowych.

Grupa inwestycyjnych dostaw zagranicznych, które ze względu na ich warunkowy charakter należy oceniać ostrożnie, dzieli się prze-

de wszystkim na: a) pomoc UNRRA i odszkodowania wojenne oraz b) import urządzeń, głównie demobilowych, z USA i Anglii. Pierwsze z tych dostaw odbywają się tytułem darmowym lub wyrównawczym, drugie zaś wiążą się z ewentualnym udzieleniem długoterminowego kredytu amerykańskiego w kwocie 90 mil. dolarów za pośrednictwem Export a. Import Bank oraz angielskiego — w sumie 6 milionów funtów. Na podstawie szczegółowej wyceny powyższych dostaw określono ich wartości na kwotę ponad 28 miliardów zł., przyjmując, że w roku bieżącym zostanie wykonane niespełna 50% możliwych lub zapowiedzianych dostaw zagranicznych, t. j. na kwotę około 14 miliardów zł.

Aparat finansowy posiada zasadniczo określone zadania, o ile chodzi o ustalenie warunków i ich wykonanie w umowach kredytowych z U.S.A. i z Anglią. Dostawy UNRRA oraz odszkodowania wojenne nie są związane z zewnętrznymi operacjami finansowymi. Natomiast wszystkie cztery kategorie dostaw mogą obciążać i niejednokrotnie obciążają aparat finansowy wówczas, gdy chodzi np. o pokrycie kosztów transportu i montażu nawet gotowych urządzeń inwestycyjnych. Przykładowo: otrzymana w ramach reparacji fabryka benzyny syntetycznej w Schwarzhilde wymaga znacznych nakładów finansowych przy przewozie i instalacji. Czasami wchodzi w grę również konieczność dokonania inwestycji uzupełniających, lub też potrzeba zbudowania odpowiednich pomieszczeń.

Niezbędne na powyższy cel kwoty zostały wstawione do planu inwestycyjnego. Jasną jest jednak rzeczą, że kwoty te ustalono na podstawie pewnych szacunków. O ile tempo dostaw okaże się szybsze od przewidywanych rozmiarów, wówczas preliminowane kredyty okażą się niedostateczne. I przeciwnie, plan może wykazać odpowiednie oszczędności, jeśli zapowiedziane dostawy nie dopiszą. Omawiane kredyty zostaną rozpatrzone łącznie z całością środków budżetowych i bankowych.

Grupa III inwestycji opartych o środki własne pozornie nie obciąża Skarbu Państwa. W rzeczywistości nie jest jednak obojętne dla sprawy finansowego pokrycia planu, jakie kwoty ze środków własnych zostaną przeznaczone na inwestycje przez poszczególne przedsiębiorstwa państwowe, banki lub monopole. Ograniczenie zgłoszonych w tym dziale zamie-

zeń inwestycyjnych oznacza możliwość użycia zaoszczędzonych sum na pokrycie innych inwestycji publicznych włączonych do planu, a tym samym powstaje możliwość pozyskania dodatkowych źródeł pokrycia planu inwestycyjnego. Osobno należy podkreślić zagadnienie ulg podatkowych, przewidzianych dla inwestujących, co stanowi również odpowiednie obciążenie przyszłych wpływów skarbowych.

W ostatecznym rezultacie grupa IV — inwestycji opartych o kredyty skarbowe i bankowe na sumę 38,2 miliarda zł — obrazuje wielkość wewnętrznych wysiłków aparatu finansowego dla zapewnienia realizacji całości przyszłego planu inwestycyjnego. Suma ta opiera się o wpływy z szeregu źródeł. Niewątpliwie wydajność tych źródeł może w różnej skali dopisać. Należy się jednak liczyć z tym, że niedopisanie danego źródła wpływów może być niejednokrotnie zrekomensowane nadwyżkami wpływów, pochodzących z innego czy kilku innych źródeł. Mimo to w każdym razie trzeba podkreślić konieczność żmudnych i uporczywych wysiłków dla starannego wyzyskania wszystkich źródeł pokrycia.

Zgodnie bowiem z zapowiedzią Ministra Skarbu plan inwestycyjny nie będzie finansowany drukiem banknotów. Jeśliby zawiodły ostrożnie szacowane wpływy ze źródeł pokrycia planu inwestycyjnego, a bieżące wydatki inwestycyjne groziły wystąpieniem objawów inflacyjnych, kredyty na cele inwestycyjne nie będą wówczas otwarte i plan inwestycyjny zostanie na tle konieczności polityki obiegu pieniężnego odpowiednio ograniczony. Stąd też tak niesłychanie ważnym staje się problem stałej pieczy nad źródłami wpływów skarbowych.

Zanalizujemy obecnie poszczególne rodzaje pokrycia finansowego. Zgodnie z ustawą o planie sfinansowania inwestycji w okresie od 1. kwietnia do 31 grudnia 1946 r. jako źródła pokrycia wydatków inwestycyjnych przewiduje się:

- a) kredyty skarbowe, wzgl. dotacje na kwotę 13,4 miliardów zł.
- b) kredyty bankowe na kwotę 24,8 miliardów zł.

Kredyty skarbowe wzgl. dotacje oznaczają udzielenie przez Skarb Państwa bezzwrotnego pokrycia wydatków na inwestycje. Wprowadzenie nowej terminologii „kredyty skarbowe“ względnie „dotacje“ ma na celu formalne

podkreślenie, że kredyty skarbowe są otwierane bezpośrednio dla poszczególnych resortów, natomiast dotacje przyznawane są w specjalnych wypadkach poszczególnym przedsiębiorstwom państwowym, lub np. instytucjom badawczo-naukowym, gdy forma kredytu bankowego nie może być w całości zastosowana.

Ustawa o sfinansowaniu inwestycji przewiduje następujące źródła pokrycia wydatków inwestycyjnych, opartych o kredyty skarbowe, wzgl. dotacje:

- a) wpływy z Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju oraz z innych wewnętrznych operacji kredytowych Skarbu Państwa,
- b) sprzedaż mienia ponemieckiego oraz inne dochody majątkowe,
- c) wpływy z kredytów zagranicznych, o ile nie są one przeznaczone na inne cele,
- d) środki uzyskane w ramach pomocy zagranicznej,
- e) oszczędności na wydatkach budżetowych oraz nadzwyczajne dochody skarbowe.

Jednocześnie — jako podstawy udzielania przez banki kredytów średnioterminowych na cele inwestycyjne — Ustawa wymienia następujące pozycje:

- f) nadwyżki wpływów ze źródeł finansowych, wymienionych wyżej po pokryciu wydatków inwestycyjnych opartych o kredyty skarbowe wzgl. dotacje,
- g) kapitały własne banków,
- h) lokaty instytucji oszczędnościowych, bankowych i ubezpieczeniowych,
- i) wszelkie fundusze o przeznaczeniu inwestycyjnym, w szczególności zaś państwowy fundusz inwestycyjny, fundusz amortyzacyjny przedsiębiorstw państwowych oraz fundusz inwestycyjno-obrotowy przemysłu ziem odzyskanych,
- j) operacje kredytowe banków.

Wspomnieć również należy o rozszerzeniu możliwości kredytowych w bankach na tle przyrostu wkładów oszczędnościowych. Nie można również pominąć zagadnienia poważnego wzrostu rachunków bankowych.

Obecnie rozpatrzymy nieco bliżej niektóre z wyszczególnionych wyżej źródeł pokrycia planu inwestycyjnego, zwłaszcza pod kątem ich wydajności. Specjalnie przy tym należy podkreślić, że zakres tych źródeł wymaga znacznego wysiłku aparatu finansowego oraz sprawnej współpracy szeregu resortów, na których

cięży obowiązek podjęcia poważnych prac wykonawczych. Jedynie pełne wykonanie tego obowiązku umożliwi istotną realizację zamierzonych inwestycji.

Subskrypcja Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju została zakończona. Należy zaznaczyć, że wpływy z tego tytułu były preliminowane w ramach planu inwestycyjnego na sumę 3,3 miliardów złotych i niewątpliwie zostaną osiągnięte, a nawet przekroczone.

Sprzedaż mienia pomieckiego na ziemiach odzyskanych przy sprawnym jej przeprowadzeniu powinna przynieść znaczne wpływy. To źródło pokrycia wydatków inwestycyjnych wystąpi zapewne również i w planie inwestycyjnym 1947 r. Równolegle wymienić trzeba inne dochody majątkowe Skarbu Państwa, stanowiące corocznie pewne kwoty.

Kredyty zagraniczne, których wyzyskanie na cele inwestycyjne odbywa się w możliwie najszerzych rozmiarach, oparte są na zawieranych umowach handlowych. W chwili obecnej korzystamy już z kredytu szwedzkiego i z kredytu szwajcarskiego. Oczywiście możliwe jest pozyskiwanie dalszych kredytów przy odnawianiu umów już wygasających lub też z tytułu zawierania nowych porozumień handlowych. Na tej drodze mogą być wciągnięte do finansowania inwestycji, zwłaszcza wymagających importu dóbr kapitałowych, znaczniejsze sumy kredytów zagranicznych. Na mniejszą skalę tę samą rolę przejściowo odgrywa ujemnie kształtujące się saldo obrotów kompensacyjnych z poszczególnymi krajami.

Z pośród środków uzyskanych w ramach pomocy zagranicznej na plan pierwszy wysuwają się kwoty zbierane z tytułu należności za rozproszony towary UNRRA. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów — w miarę nagromadzenia się na koncie UNRRA sum z tytułu wpływów za przydzielane artykuły UNRRA — przeznacza po każdorazowym porozumieniu się z przedstawicielem UNRRA — odpowiednie kwoty na pokrycie kosztów inwestycji w dziedzinie opieki społecznej, inwestycji zdrowotnych oraz komunikacyjnych, w szczególności zaś portów. Ze względu na znaczne rozmiary pomocy UNRRA globalne z tego tytułu sumy stanowią podstawowy element pokrycia planu inwestycyjnego. Jednocześnie trzeba podkreślić wielką wagę tej pozycji wpływów pełniących rolę „pompy ssącej“, pozwalającej na odczerpywanie wprowadzanych do obiegu

środków pieniężnych. Na tym tle zarysowuje się pozytywne oddziaływanie pomocy UNRRA w trzech zasadniczych dziedzinach.

- a) w dziale dostaw inwestycyjnych — jako poważne uzupełnienie naszych wewnętrznych możliwości odbudowy,
- b) w dziale dostaw konsumpcyjnych — jako istotne zwiększenie strumienia dóbr produkcji wewnętrznej, a zarazem jako źródło pokrycia z osiągniętych wpływów niektórych ważkich pozycji planu inwestycyjnego,
- c) na odcinku polityki obiegu pieniężnego — jako skuteczne narzędzie regulowania zjawisk pieniężno-kredytowych.

Oprócz zwykle występujących nadzwyczajnych dochodów skarbowych, na pokrycie planu mają się złożyć również oszczędności budżetowe, których wielkość uzależniona jest od szeregu momentów. Całością tej akcji kieruje mianowany przez Radę Ministrów Komisarz Oszczędnościowy, wyposażony w odpowiednie pełnomocnictwa. Oczywiście zagadnienie oszczędności budżetowych — w związku z przyjętym w preliminarzu deficytem w kwocie około 3,5 miliardów zł. — winno być nieco bliżej zanalizowane, gdyż pozornie wydaje się, iż osiągnięte oszczędności co najwyżej zmniejszają jedynie rozmiary deficytu. Ogólnie jednak należy podkreślić że, jeśli przyjmujemy pokrycie całego deficytu, np. w drodze sprzedaży biletów skarbowych lub innych operacji wewnętrznych, to każda wygoszparowana oszczędność należy do realnych pozycji pokrycia planu inwestycyjnego. Stąd też akcja Komisarza Oszczędnościowego posiada duże znaczenie nie tylko dla budżetu, lecz również dla realizacji planu inwestycyjnego.

Omówione wyżej pozycje wpływów na pokrycie wydatków inwestycyjnych o charakterze dotacyjnym mogą przynieść w końcowym rezultacie nawet pewne nadwyżki, umożliwiające bankom — na podstawie otrzymanych lokat skarbowych — rozwinięcie akcji niskoprocentowanych kredytów inwestycyjnych. Akcja ta oczywiście musi się również oprzeć o kapitały własne banków.

Jako dalsze uzasadnienie kredytów inwestycyjnych przewidziano lokaty instytucji oszczędnościowych, bankowych i ubezpieczeniowych. Pozycja ta niewątpliwie będzie z biegiem czasu coraz bardziej rozwijać się i przybierać na znaczeniu, jakkolwiek w chwili obecnej odgrywa jeszcze skromną rolę.

Natomiast poważne znaczenie należy przypisać funduszowi amortyzacyjnemu i funduszowi inwestycyjnemu. Oba te fundusze rozpoczną w najbliższym czasie swe silne oddziaływanie na gromadzenie znacznych sum, będących podstawą akcji kredytowo-inwestycyjnej. Trzeci z tych funduszy specjalnych, t. j. fundusz obrotowo-inwestycyjny przemysłu ziem odzyskanych, utworzony przed rokiem z inicjatywy Ministra Przemysłu, na tle upłynniania remanentów, przekroczył w maju kwot miliarda złotych.

W końcu, jako uzupełnienie podstaw akcji kredytowej na cele inwestycyjne, należy wymienić własne operacje kredytowe banków.

Na tle dokonanego wyżej przeglądu źródeł pokrycia wydatków planu inwestycyjnego nasuwa się wniosek, że szeroko zakrojona działalność Skarbu Państwa i innych resortów dla zdobycia środków niezbędnych dla zrealizowania planu inwestycyjnego winna się spotkać z powodzeniem przy szaromnizowanej i sprawnej współpracy.

4. Elastyczność planu. Rozważając porównawczo gospodarkę państwową w ramach budżetu i w ramach planu inwestycyjnego, wypadnie wskazać na istotne dla obu tych działań różnice. Wydatki budżetowe posiadają z natury rzeczy charakter bardzo sztywny i ten dział gospodarki państwowej nacechowany jest — słusznie zresztą — dość daleko posuniętym formalizmem. Przy zwiększonych dochodach skarbowych mogą tylko przy dużym oporze nastąpić zwiększone wydatki i odwrotnie — przy spadku wpływów kompresja strony rozchodowej niełatwo może być przeprowadzona.

Powyższe zgodne jest z wymogami specjalnego traktowania wydatków państwowych objętych budżetem, a obrazujących koszt administracji publicznej. Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa realizacji planu inwestycyjnego.

Wykonanie planu inwestycyjnego winno być oparte na daleko większej elastyczności oraz na wiążących się z tym pełnomocnictwach znacznie szerszej swobody gospodarowania. Innymi słowy, o wzroście lub ograniczeniu zamierzonych wydatków inwestycyjnych decyduje ogólne położenie gospodarcze. Konieczność szybkiej odbudowy kraju nakazuje jak największą — na tym odcinku — koncentrację rozporządzalnych środków. Szybkie podejmowanie decyzji — przy zmieniającej się ustawi-

enie sytuacji gospodarczej — wiąże się z pojęciem dużej elastyczności planu inwestycyjnego, mogącej zapewnić znaczne korzyści w toku realizacji prac inwestycyjnych.

Sam charakter nakładów inwestycyjnych, tak zasadniczo różny od formy wydatków konsumcyjno-budżetowych, dostatecznie uzasadnia potrzeby odmiennych metod postępowania. Tym niemniej wydaje się być konieczne silniejsze podkreślenie istotnych różnic zachodzących pomiędzy obu tymi działami gospodarki publicznej.

Szczególnie charakterystyczne dla podanych tu uwag o elastyczności planu inwestycyjnego jest zjawisko zwyżki cen i wiążącej się z tym potrzeby rewizji planu.

Zwyżka cen, jak też w pewnym stopniu zwyżka płac, narusza w istotny sposób poszczególne elementy kalkulacyjne inwestycji. W konsekwencji powyższego powstaje konieczność odpowiedniego powiększenia globalnych nakładów inwestycyjnych.

Jeśli jednak strona finansowa planu inwestycyjnego została ustalona w maksymalnych rozmiarach, wówczas zagadnienie zwiększenia ogólnej kwoty planu staje się skomplikowane. Wiadomo jest bowiem, że wpływy skarbowe na tle zwyżki cen i płac wprawdzie również automatycznie wzrastają, jednakże z pewnym opóźnieniem. Licząc się przeto ze wzrostem tych wpływów w przyszłości, nie możemy jednak bezpośrednio zwiększać nominalnych wydatków inwestycyjnych, już obecnie, gdyż mogło by to wywołać niepożądane dalsze procesy zwyżkowe i było by oczywiście sprzeczne z aktualną polityką cen.

Stąd też, rezerwując sobie możliwość przywrócenia realnej kwoty planu inwestycyjnego w dalszej przyszłości, trzeba jednakże podjąć konsekwentnie narzucające się prace pewnych wewnętrznych przesunięć poszczególnych pozycji inwestycyjnych z uwzględnieniem konieczności zawieszenia realizacji niektórych inwestycji jeszcze nie rozpoczętych. Inwestycje, które są już w wykonaniu, muszą być w określonym terminie ukończone. Brakujące kwoty kredytów muszą być zmobilizowane w drodze wirement, po ustaleniu wykazu inwestycji odłożonych na czas późniejszy.

Na tle powyższego zwyżka cen i płac prowadzi w pierwszym okresie — przy utrzymaniu nominalnych nakładów inwestycyjnych — do realnego ograniczenia planu inwestycyjnego.

go. Częściowo można to zmniejszenie planu zrekompenzować przez wyzyskanie dekretowych uprawnień o podniesieniu wydatków inwestycyjnych w granicach 10% globalnej kwoty planu. Zasadniczo jednak wyrównanie wyżki cen da się osiągnąć głównie w drodze uchwalenia dodatkowego planu inwestycyjnego w imarę, jak wydajność źródeł pokrycia finansowego odpowiednio wzrośnie lub też gdy pojawią się możliwości wyzyskania nowych źródeł.

Natomiast należy się przeciwstawić tendencjom uzupełnienia bakujących sum inwestycyjnych przez kredyt krótkoterminowy. Tego rodzaju zjawisko występuje w okresie wyżki cen jako naturalna dążność ze strony inwestujących, którzy często zamiast dodatkowych kredytów średnioterminowych uzupełniają swe zapotrzebowania finansowe kredytem krótkoterminowym. Oznacza to nie tylko zaciemnienie obrazu rzeczywistych kredytów inwestycyjnych, lecz przede wszystkim stwarza fakt finansowania inwestycji z kredytu krótkoterminowego oraz prowadzi do konieczności późniejszej konwersji i obciążenia działu kredytów średnioterminowych.

Znany jest wprawdzie powszechnie fakt, że w roku 1945 znaczna część inwestycji, szczególnie przemysłowych, została zrealizowana w oparciu o kredyt krótkoterminowy, względnie o środki obrotowe uzyskane z upłyniania remanentów. Konieczność jak najszybszej odbudowy i uruchamiania zakładów przemysłowych uzasadnia w wielu wypadkach ówczesny tryb postępowania. Obecne jednak rozgraniczenie zadań kredytu średnioterminowego i kredytu krótkoterminowego — na tle normalizacji stosunków gospodarczych — wymaga ścisłego przestrzegania przez inwestujących i przez banki zasad polityki kredytowej.

5. **Uruchomienie kredytów.** Ustawa o sfinansowaniu inwestycji w r. 1946 przyjmuje system kwartalnego otwierania kredytów inwestycyjnych. Niewątpliwie jest to słuszna teza harmonijnego rozkładania w czasie nie tylko nacisku na rynek pieniężno-kredytowy, lecz również w zakresie zapotrzebowania materiałowego. Postulat normowania rozmiarów ruchu inwestycyjnego w poszczególnych okresach staje się szczególnie uzasadniony w warunkach gospodarki przejściowej, gdzie zarówno odcinek narastającej produkcji, jak

też dziedzina obiegu pieniądza wymaga starannej ochrony i planowo wzmaganego obciążenia.

Aspekt rzeczowy planu inwestycyjnego winien być scharmonizowany w poszczególnych kwartałach z tempem wzrostu produkcji oraz z możliwościami rynku pracy. Strona finansowa planu narzuca aparatowi skarbowemu i bankowemu poważne zadania wymagające znacznych wysiłków organizacyjnych. Dzisiejsza faza zwiększającego się strumienia towarowego nadal pozwala na stopniowe podnoszenie obciążenia rynku kredytowego. Dodatkowym utrudnieniem przy rozwiązywaniu problemu harmonijnego wzrostu rzeczowych i finansowych nakładów jest konieczność jak najlepszego wyzyskania sezonu inwestycyjnego. Wiąże się to jednocześnie ze sprawą najniższego kosztu realizowanych inwestycji, a tym samym z ich maksymalną rentownością.

Względy gospodarczości przemawiają za koncentrowaniem szeregu prac inwestycyjnych w okresie letnim, natomiast wymogi materiałowej i finansowej strony planu nakazują bardziej równomierne rozłożenie nakładów inwestycyjnych w czasie. Sporządzany plan inwestycyjny idzie po linii pośredniej, starając się w miarę możliwości uwzględnić postulat sezonu inwestycyjnego.

Podane niżej zestawienie obrazuje nam wysokość kredytów inwestycyjnych (skarbowych i bankowych łącznie) w poszczególnych kwartałach bieżącego roku.

w milionach złotych

	Rok 1946			
	K	w	a	r
	I	II	III	IV
ok. 9		11,5	14,4	12,3
wzrost		2,5	2,9	
spadek				2,1

Jak widać z powyższej tabeli, stopniowy wzrost wydatków na inwestycje jest z kwartału na kwartał dość równomierny z wyzyskaniem ułatwień sezonowych. Ze zrozumiałych względów kwartał IV wykazuje odpowiednie zmniejszenie sum inwestycyjnych.

Na zakończenie należy jeszcze rozpatrzyć przebieg akcji uruchamiania kredytów inwestycyjnych na tle obowiązującego trzymiesięcznego prowizorium w zakresie budżetu i planu inwestycyjnego. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 28 marca r.b.

oraz uchwała Krajowej Rady Narodowej z dn. 28. 4. b.r. pozwoliły na natychmiastowe uruchamianie kredytów na II kwartał 1946 r. Kredyty te otwierane są ratalnie w miarę rozwoju prac, z uwzględnieniem zasady unikania zbyt dużego nasilenia kredytów w tym samym czasie. Ogólny przebieg akcji uruchamiania sum inwestycyjnych, poczynając od 5 kwietnia b.r. obrazuje nam poniższe zestawienie sporządzone na dzień 1 czerwca b.r.

w milionach złotych

Sumy inwestycyjne uruchomione przez Centralny Urząd Planowania	
Kredyty skarbowe wzgl. dotacje	kredyty bankowe
3,302	6,095

Dr MIROSŁAW ORŁOWSKI

BANKI I KONTROLA PRZEMYSŁU

1. Uwagi ogólne. W artykule p. t. „Banki w gospodarce planowej“ zamieszczonym w Nr. 2 (6) „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego“, zwróciliśmy uwagę na odmienną rolę i w konsekwencji na odmiennie funkcje banków w gospodarce planowej. Jedną z tych nowych funkcji, nowych zwłaszcza dla aparatu centralnego banku biletowego, jest funkcja kontroli przemysłu bezpośrednio przezeń kredytowanego. Wiemy bowiem, iż klasyczny, znany nam z podręczników i systemów ekonomii, centralny bank biletowy, w ustroju prywatno-kapitalistycznym, takim bezpośrednim kredytowaniem zasadniczo nie zajmował się.

Znamy jednak i to w naszej historii gospodarczej przykład jaskrawego odstępstwa od tej reguły. Przykładem tym jest działalność Banku Polskiego z czasów Królestwa Polskiego. Wystarczy tu tylko przypomnieć, że ówczesny Bank Polski od początku swego istnienia bezpośrednio udzielał zarówno kredytów krótkoterminowych jak i średnioterminowych na cele inwestycyjne. Przemysł hutniczy np. otrzymał od niego kredyty w łącznej sumie, w przerahowaniu na ruble, 1.614.267 rb. ¹⁾, a od r.

W stosunku do globalnych sum planu inwestycyjnego na drugi kwartał 1946 r. uruchomione kredyty procentowo stanowią:

Kredyty skarbowe wzgl. dotacje	— 68,9%
Kredyty bankowe	— 91,7%
Przeciętnie uruchomiono	— 81,7%

Jako ogólny rezultat przedstawionych wyżej liczb i uwag nasuwa się wniosek, iż polityka Rządu idzie po linii zdecydowanych wysiłków dla zrealizowania wytyczonego planu inwestycyjnego, a tym samym przyspieszenia akcji odbudowy. Tym niemniej nie można nie doceniać znacznych związków z tym trudności wykonawczych, gdyż ciągle istnieje konieczność przewyżczania wielu przeszkód materiałowych i finansowych.

1843 miał otwarty kredyt krótkoterminowy w Banku Polskim w wysokości 600.000 rb. sr. rocznie.

W związku z powyższym bezpośrednim kredytowaniem i to na wielką, jak na ówczesne stosunki, skalę²⁾ — wspomniany Bank Polski stanął, podobnie jak my obecnie, przed doniosłym problemem kontroli.

Problem ten został rozwiązany, jak świadczy o tym dokument umowy zawartej w dniu 10 lipca 1833 r. przez Bank Polski z grupą prywatnych przedsiębiorców w przedmiocie budowy z kredytów Banku zakładu hutniczego w Niwce.

Z umowy tej zacytujemy tu tylko, gwoli zaspokojenia zrozumiałej ciekawości historycznej, fragment najbardziej charakterystyczny z punktu widzenia ówczesnej kontroli, a mianowicie §§ 3, 4, 5, 6, i 7 kontraktu³⁾:

„§ 3. W przedmiocie urządzenia i rozwinięcia zakładu puddlingowania żelaza w Niwce obowiązani będą przedsiębiorcy wszystkie plany swoje i anszagi komunikować Bankowi Polskiemu, i te tylko wykonać, które zatwierdzenie tegoż Banku otrzymają. Wykonanie to następować będzie pod dozorem i kontrolą

¹⁾ Orłowski Mirosław: Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do r. 1914. Warszawa 1931 r. str. 38—93.

²⁾ Orłowski Mirosław: Żelazny przemysł hutniczy na ziemiach polskich do r. 1914 — Warszawa 1931, srt. 291—2.

³⁾ Pisownia zachowana zgodnie z oryginałem dokumentu.

urzędników przez Bank w tym celu wyznaczonych, stosownie do uznanej ze strony Banku potrzeby. Jeżeli po przedstawieniu planu Bankowi we 2 tygodnie odpowiedź nie nastąpi, Bank uważać się ma za potwierdzającego przedstawiony plan.

§ 4. Wszystkie wpływy i wydatki z zakładu w Niwce, zostawać będą pod bezpośrednią kontrolą urzędników Banku z Wydziału Górnictwa, którzy do tego szczególne księgi utrzymywać będą, oprócz tego wszelkie przedsiębiorcy znajdując się będą w obowiązku księgi handlowe oddzielnie podług przepisu prawa utrzymywać.

§ 5. W miarę jak akcjonariusze dostarczać będą do Kasy i Składu pod kontrolą urzędników Banku Polskiego zostającego, fundusze bądź w gotowości, bądź w wrobach i machinach, oraz w miarę postępu robót, zakładającej się fabryki zaliczenia Banku następować będą, aż do sumy wyrównywającej połowie wartości nakładów w powyższym sposobie przez przedsiębiorców poczynionych, stosownie do oszacowania przez urzędników Banku, a to aż do wyczerpania całej sumy złotych polskich dwakroć sto tysięcy w artykule 2-gim oznaczonej.

§ 6. Z sum tak przez Bank Polski w sposobie powyższym awansowanych, jako też przez akcjonariuszów złożonych, urzędnicy Banku dopełniać będą bezpośrednio wypłaty do rąk rzemieślników i robotników w zakładzie pracujących lub innych osób, którymby jakie z tego interesu przypadły należności, za asygnacjami dysponenta przedsiębiorców.

§ 7. Sumę do Banku Polskiego na podniesienie zakładu w Niwce zapewnioną obowiązują się przedsiębiorcy zwrócić Bankowi z procentem po 6% w ten sposób, iż od sprzedaży każdego centnara produkować się mającego żelaza, urzędnicy Banku, pod których nadzorem i kontrolą też sprzedaż ma mieć miejsce, strącać będą po 3 złote polskie, aż dopóki cały kapitał, wraz z procentem zapłacony nie zostanie.

Mamy więc w naszej historii gospodarczej przykład i wzór bezpośredniego kredytowania przemysłu przez Bank biletowy oraz przykład bodaj czy nie jedyny w dziejach centralnych banków biletowych. Ówczesny Bank Polski obok działalności emisyjnej prowadził bezpośrednio kredytowanie życia gospodarczego, w

czym był prokursorem, i to wypada podkreślić, na prawie sto lat przed następnym przykładem, nieporównalnym zresztą, współczesnego nam „Gossbanku“, który pracuje w odmiennych warunkach innego typu ustroju gospodarstwa społecznego.

Po tej dygresji historycznej wracamy do zasadniczego naszego tematu, którym jest współczesna nam kontrola przemysłu przez bank finansujący ten przemysł w ramach gospodarki planowej. W tym zaś zakresie przede wszystkim musimy zastanowić się nad celem postulowanej kontroli, czyli uprzytomnić sobie w momencie rozpoczęcia pracy o co nam powinno chodzić.

2. C e l k o n t r o l i. Sprecyzowanie celu ma podwójne znaczenie: z punktu widzenia techniki i zasad operacji bankowych oraz dobra kontrolowanych przedsiębiorstw względnie zakładów.⁴⁾

Z tego ostatniego punktu widzenia trzeba zawsze pamiętać, że obecnie wszystkie zakłady przemysłowe uspołecznione są nie tylko przeciążone sprawozdawczością, ale również i „kontrolą“ najrozmaitszych władz, urzędów i instytucyj. Pamiętajmy, że zakłady są kontrolowane przez Zjednoczenia, przez Centralne Zarządy, przez specjalne organa kontroli Ministerstwa Przemysłu (lub innego właściwego resortowo), organa kontroli K.R.N. Poza tym organizacje społeczno-polityczne przez swoje zainteresowania funkcjonowaniem przedsiębiorstw również wywierają pewien nacisk w sensie kontroli. Chodzi tu więc o to, by cel kontroli bankowej był tak zakreślony, aby spełniła ona swoje zadanie, a zakład był jak najbardziej oszczędzony w sensie uniknięcia zbytecznego obciążenia go dodatkową pracą, stratą czasu i t.p.

W związku z powyższym przechodzimy do znaczenia kontroli z punktu widzenia techniki i zasad operacji bankowych, a więc do próby sprecyzowania sobie celu i zakresu tej kontroli. Uczynimy to w pierwszym rzędzie drogą eliminacji negatywnej.

Przy rozpatrywanej kontroli nie chodzi nam zasadniczo o wykrywanie nadużyć. Oczywiście, jeżeli przy naszych czynnościach napotykamy się na fakty nadużyć, zwrócimy na nie uwagę właściwych organów kontroli (Zjednoczenia, C.Z.P., Ministerstwa i t.p.),

⁴⁾ Przedsiębiorstwo jest pojęciem ekonomicznym, zakład jest pojęciem technologicznym.

a one, po sprawdzeniu i zebraniu materiału dowodowego, zrobią odpowiedni użytek służbowy, aż do skargi do prokuratora lub innych władz bezpieczeństwa włącznie. Wykrywanie jednak nadużyć nie jest celem, ani zadaniem kontroli bankowej.

Następnie przy kontroli bankowej poszczególnego zakładu nie chodzi o doraźne usuwanie zauważonych braków, niedociągnięć lub pouczanie zatrudnionych w nim pracowników o konieczności innego postępowania. Kontrola sama nie ma w sobie nic z pracy instruktora. Bankowiec kontrolujący przemysł nie może, nie ma na to czasu, by korygować, pouczać, czy szkolić kontrolowany personel zakładu. Nie może tego zresztą czynić i z tego względu, iż ustalenie trybu poszczególnych faz pracy i sposobu jej wykonywania, należy przeciw do czynników nadrzędnych w stosunku do zakładu. Pouczenie lub chociażby rada bankowca kontrolującego fabrykę może być sprzeczna z wytycznymi Zjednoczenia, C.Z.P. lub Ministerstwo, których to organów bankowiec nie może dezawuować. Usunięcie poza tym zauważonych braków, usterek, wadliwości w odnośnym zakładzie możliwe jest przeciw z reguły jedynie poprzez odpowiednie zadziałanie na właściwe organy dyspozycji danej branży. Zadziałanie zaś takie odbywa się w postaci interwencji banku, który, na podstawie wniosków wynikających z raportu kontroli występuje do wspomnianych ośrodków dyspozycji z postulatami lub radami dotyczącymi zaobserwowanych faktów, lub sam, w drodze zarządzeń wewnętrznych, współdziała w usprawnieniu obsługi kredytowej, gdy np. kontrola wykaże, że dotychczasowa technika manipulacji bankowych jest dla zakładów zbyt uciążliwa.

Jakie tedy pozytywne zadania stoją przed kontrolą bankową?

W sensie najogólniejszym kontrola banku biletowego dąży do dostosowania strumienia pieniądza do strumienia dóbr (towarów i usług) na rynku, gdyż bank ten stoi przeciw na straż równowagi obiegu pieniężnego i towarowego.

W zakresie bardziej konkretnym kontrola ma na celu sprawdzenie m. in.:

a) czy środki dostarczane przez bank są używane zgodnie z planem, w szczególności, czy nie zachodzi podwójne finansowanie z dwóch różnych źródeł;

b) jaka jest gospodarka finansowa zakładu, czyli, jaki jest stosunek poszczególnych elementów majątkowych, płynność zakładu, przyczyny niespłacalności w terminach kredytu;

c) jaka jest gospodarność zakładu, czyli jego sprawność ekonomiczna, kapitalizacja (w postaci renowacji, inwestycji) lub dekapitalizacja (nieuwzględnianie amortyzacji, produkcja deficytowa), wszystko to rozpatrywane na podstawie sprawdzania ścisłej kalkulacji i analizy kosztów własnych, (warsztatowych, generalistów, kosztów sprzedaży itp.), wyłuskanie istotnych przyczyn wewnętrznych właściwych odnośnemu zakładowi i przyczyn zewnętrznych, od niego niezależnych (np. kwestia ustalonych przez czynnik nadrzędny cen nie pokrywających kosztów własnych).

Ta część zadań kontroli bankowej ma charakter diagnostyczny. W tym zakresie kontrola ma dostarczyć władzom banku materiał faktyczny, jak najbardziej konkretny, zanalizowany z połączeniem poszczególnych zaobserwowanych faktów w łańcuch przyczynowy, faktów korespondujących z sobą logicznie, co ułatwi władzom banku sprawdzenie postawionej w raporcie diagnozy i trafności jego wniosków. Te ostatnie mają charakter terepeuty-

Kontrola może i powinna dawać wnioski ogólne, zmierzające do wskazania drogi dla usunięcia braków, niedociągnięć lub stanów zaobserwowanych w zakładzie. Wnioski te są oczywiście jedynie materiałem roboczym, podobnie jak cały raport kontroli, który to materiał stanowi substrat ostatecznej decyzji władz banku.

Oczywistym jest, że poza powyżej przytoczonymi, przykładowo zresztą, zadaniami, kontrola bankowa każdorazowo może mieć zlecone jej czynności specjalne np. sprawdzenie, czy i dlaczego udział robocizny w kosztach własnych jest zbyt duży z punktu widzenia racjonalnej gospodarki, albo np. sprawdzenie przyczyny niespłacania kredytów i prolongowania terminów płatności lub zbadanie przyczyn narastania zapasów wytworów gotowych na składach, szybkości zbytu i w ten sposób, acz pośrednio, kontrola może wpływać na polepszenie jakości towarów i dostosowywania ich do potrzeb rynku.

3. Metoda kontroli. Nie ma generalnej, jakiejś złotej reguły dokonywania kontroli według jakiegoś wzoru czy schematu. Wprawdzie dąży się oczywiście do tego, ażeby możliwie ujednostajnić rachunkowość (jednolity plan kont) i sprawozdawczość, aby stworzyć najkorzystniejsze warunki dla kontroli przez czynnik bankowy, gdyż bankowiec nie może się tak dobrze i fachowo orientować jak odnośny dyrektor fabryki. Jednakże nie jest możliwe skonstruowanie jednolitego schematu kontroli wspólnego dla wszystkich branż i przedsiębiorstw. Tego rodzaju schematy są pożyteczne jedynie jako techniczny środek pomocniczy. Każdy przemysł t. j. każda branża, a praktycznie biorąc każdy zakład wymaga indywidualnego podejścia. Trzeba zawsze pamiętać, że nie ma, z punktu widzenia kontroli, dwóch takich samych zakładów, bo przy identycznym nawet rodzaju produkcji, tych samych urządzeniach, takim samym planie, inny, różny w nich będzie personel, a więc czynnik najmniej poddający się schematycznemu traktowaniu.

Z powyższych względów przystępując do kontroli jakiegokolwiek obiektu, musimy przystępować do niej uzbrojeni w maksimum wiadomości ogólnych⁵⁾

Do nich należy:

- a) znajomość organizacji odnośnej branży (Min., C.Z.P. Zjednoczenia, Centrale Zaopatrzenia, Zbytu itd.);
- b) zapoznanie się z dotychczasowymi raportami dotyczącymi obiektu badanego;
- c) zapoznanie się z materiałami przedstawianymi przez obiekt badany przy wnioskach kredytowych.

O zamierzonej kontroli zawiadamia się nie tylko zainteresowany zakład, ale również i jego władze nadrzędne w formie jak najbardziej kurtuazyjnej. Kontrola bankowa nie potrzebuje używać metody zaskoczenia, gdyż elementy przez nią badane nie dadzą się ukryć, nie należy więc mieszać reminiscencji śledczych do normalnej kontroli gospodarczej, która musi odbywać się w atmosferze możliwie jak naj-

większego zaufania i przeświadczenia, że kontrola służy wspólnemu celowi banku i przemysłu, celowi usunięcia braków, wad i niedociągnięć, oraz usprawnieniu współpracy między nimi.

Stosując ten system nie mieliśmy wypadku jakichkolwiek oporów ani w zakładach, ani też w ich instytucjach nadrzędnych. Właściwe granice między wspomnianą kurtuazją i stanowczym egzekwowaniem koniecznych materiałów i informacji wyznacza jedynie poczucie taktu niezbędnego w trudnej i subtelnej pracy kontroli bankowej.

Żądając konkretnych materiałów i informacji należy możliwie ograniczać się do niezbędniejszych i to w układzie dostarczanym już innym władzom (np. C.Z.P. lub Zjednoczoniom), a to celem zaoszczędzenia dodatkowej i często zbędnej pracy, powstającej tylko dlatego, że bankowiec zapotrzebowuje dane według dowolnie sporządzonego schematu. Z czasem niewątpliwie, po pewnej praktyce i doświadczeniu, możliwe będzie uzgodnienie schematów sprawozdawczych uwzględniających potrzeby różnych organów kontroli.

Dostarczane materiały, nawet opracowane i finansowane przez kierownictwo zakładu, wymagają zawsze sprawdzenia, poprzez skonfrontowanie jakiegoś, chociażby jednego, charakterystycznego szczegółu z materiałem roboczym.

Np. w jednej z ostatnich kontroli zakład opracował zestawienie ilości robotników produkcyjnych i nieprodukcyjnych. Po sprawdzeniu z listami płacy okazało się, że nie zgadza się ani ilość poszczególnych kategorii robotników, ani też zaszeregowanie ich do tych kategorii nie odpowiadało rzeczywistości. Gdyby kontrola zadowolili się sporządzonym przez zakład zestawieniem, mogłaby wyciągnąć fałszywe wnioski, co do przerostu robotników zatrudnionych nie bezpośrednio przy produkcji i wpływu tego czynnika na koszty.

Następnym wskazaniem jest unikanie próby skontrolowania możliwie dużo, zwłaszcza w początkowym okresie działania systemu bezpośredniego kredytowania. Kontrola bankowa,

⁵⁾ Z literatury możemy tu polecić w języku polskim:

Stanisława Bieńkowskiego: Zagadnienie gospodarki przedsiębiorstw str. 252, i Jana Gorczycy: Bieżąca kontrola kosztów ogólnych w zakładzie przemysłowym (w druku)—wyd. Inst. N. O. i K.; w języku niemieckim polecamy specjalnie:

Dr. N. Niklisch: Wirtschaftliche Betriebslehre, 6 wyd. Stuttgart 1922. A. Hoffmann: Wirtschaftslehre der kaufmännischen Unternehmung. Betriebswirtschaftslehre. Lipsk 1932, str. 812. Ernst Walb: Kaufmännische Betriebswirtschaftslehre. Lipsk 1938, str. 552.

jak to już zaznaczyliśmy, ma na celu nie wykrywanie nadużyć, czy przypadkowych błędów, lecz właśnie tych, które są periodyczne lub nawet ciągłe. W tym zaś zakresie wystarczy stosowanie systemu badań próbnych, przez który rozumiemy wybranie najpoważniejszej lub najbardziej charakterystycznej pozycji księgowości lub kosztów i prześledzenie jej od początku do końca.

Np. badając gospodarkę materiałową fabryki produkującej z 10 surowców 30 gatunków towaru wystarczy wybrac jeden lub dwa gatunki towaru najbardziej charakterystycznego dla wytwórczości zakładu i prześledzić począwszy od magazynu surowcowego, aż do momentu wyjścia z zakładu. W tym jednak zakresie musimy badać jak najbardziej skrupulatnie każdą poszczególną fazę manipulacji, rozpoczynając od noty magazyniera przyjmującego surowiec, poprzez wszystkie fazy przechodzenia materiału (zapotrzebowania, dyspozycje, książki inwentarzowe, książki maszyn, książki mieszanek, długość cyklu produkcji, itd.).

Podobnie badając jakąkolwiek charakterystyczną pozycję bilansu, czy rachunku wyników, idziemy po kolei, trop za tropem, poprzez właściwe konto, aż do dokumentu kasowego interesującej nas pozycji. Sam fakt np. wysokiego salda debetowego odbiorcy badanej fabryki nic nam jeszcze nie mówi. Natomiast konto tego odbiorcy pozwoli nam w ciągu paru minut ustalić, jakie kwoty i jak długo zalegają po stronie debetowej, co pozwoli nam stwierdzić przyczynę małej płynności finansowej zakładu badanego i w dalszej konsekwencji pozwoli władzom banku na interwencję u właściwych władz o zmuszenie powyższego odbiorcy do terminowego regulowania zaległych rachunków. Upłynnienie zaś wierzytelności badanego zakładu to przecież zmniejszenie zapotrzebowania kredytu w banku.

Omawiany system badań próbnych, zastosowany do najbardziej charakterystycznych elementów majątku lub kosztów, pozwala nam uchwycić (dzięki systematycznemu prześledzeniu wszystkich kolejnych stadiów) luki organizacyjne, luki w księgowości, wadliwe kontowanie, oraz inne braki i niedociągnięcia typowe dla badanego obiektu. Abstrahujemy tu od możliwości uchwycenia innych faktów, nietypowych, sporadycznych, gdyż spostrzeżenie ich możliwe jest już tylko dzięki przypadkowi. Przy pewnym doświadczeniu możemy zwiększyć ilość

wykrywanych błędów przez wyszukiwanie ich specjalne w następnych analogicznych kontrolach. Jeżeli np. w jednym zakładzie stwierdzimy, iż dostawca np. Centrala Zbytu innego przemysłu odmawia, wbrew zarządzeniom, przyjmowania przy zakupach u niej weksli zakładu badanego, fakt tego rodzaju wykroczenia gospodarczego możemy sprawdzić w innych analogicznych przedsiębiorstwach badanych następnie. W ten sposób wychycamy przy kontroli ukryte wąskie przejścia w gospodarce pieniężnej również między poszczególnymi branżami, co nam pozwala na usunięcie i tego zakłócenia w postaci zbędnego zapotrzebowania na środki pieniężne.

Przy przeprowadzaniu kontroli nie należy ograniczać się do zbierania informacji jedynie od dyrekcji. Cały szereg cennych wiadomości uzyskujemy bardzo często właśnie nie od dyrektora, lecz od kalkulatora, kierownika technicznego, majstra, a nawet robotnika obsługującego bezpośrednio maszynę (np. przyczyny złej jakości produkowanych artykułów, przyczyny małej wydajności itp.).

Wreszcie jednym z lepszych sposobów uzyskiwania informacji jest szczere i bezpośrednie zainteresowanie się brakami i troskami badanego zakładu. Najbardziej wstrzemięźliwy i ostrożny dyrektor, kierownik czy inny pracownik fabryki, staje się mniej lub więcej rozmowny, gdy zapytamy go, jakie są największe trudności w jego pracy, czym je sobie tłumaczy, co jego zdaniem mogłoby usunąć rzeczone trudności. Wszystko to bowiem jest bardzo wdzięcznym tematem dla człowieka, dla którego trudności powyższe i braki są chlebem codziennym, nie więc dziwnego, że z reguły nie omieszka użyć sobie przez wyliczenie wszystkich denerwujących go braków, niedociągnięć i przy tej okazji dowiadujemy się szeregu interesujących faktów, które umożliwiają nam dokładniejszą analizę badanego materiału.

Ostatnim stadium kontroli jest skonfrontowanie zebranego materiału z danymi podawanymi przez badane przedsiębiorstwo lub zakład w jego wniosku kredytowym złożonym do banku. Nie dziwny się, jeżeli dość często stwierdzimy poważne nieraz różnice.

4. Trudności kontroli bankowej w okresie obecnym. Jedną z podstawowych trudności jest niemożność ustalenia wartości majątku stałego zakładu wobec faktu, iż trafne oszacowanie poszczególnych elemen-

tów majątku stałego jest w wielu wypadkach mało możliwe. W szeregu wypadków przyjęto mnożniki nasuwające szereg wątpliwości, np. mnożnik równy jedności, czyli przyjmujący za podstawę amortyzacji ceny przedwojenne. W rezultacie jak najbardziej skrupulatne obliczanie amortyzacji i uwzględnianie jej w odpisach może nie mieć dla celów kontroli żadnej praktycznej wartości. W konsekwencji w bilansach i rachunkach wyników mamy z reguły pomieszane i sumowane poszczególne elementy w cenach przedwojennych i współczesnych.

Dalszą trudnością, o której trzeba pamiętać, jest rozbieżność w jednolitym planie kont jednego z podstawowych elementów produkcji robocizny na rozmaite pozycje pod eufemistycznymi często nazwami (np. świadczenia umowne i dobrowolne).

Dr RYSZARD SEK

FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI PLANOWEJ

Od Redakcji:

W poniższym artykule autor wyraża poglądy własne, niezależnie od poglądów Narodowego Banku Polskiego.

1. Wstęp. Gospodarka planowa nie stanowi jednego systemu gospodarczego, który można raz na zawsze określić i zdefiniować. Istnieją różne typy gospodarki planowej. Definicja wspólna dla wszystkich typów musi być z konieczności bardzo ogólna (por. artykuł Dr. Orłowskiego w Nr 4/8 „Wiadomości”) i wobec tego nie może zawierać cech funkcjonowania poszczególnych typów. Gospodarka planowa może być typu socjalistycznego lub komunistycznego. Między tymi czystymi typami może być cały wachlarz typów przejściowych. Również może występować cały wachlarz typów pomiędzy gospodarką socjalistyczną i kapitalistyczną. Nie istnieje wyraźna granica pomiędzy gospodarką kapitalistyczno-indywidualistyczną z systemami gospodarki planowej. Podobnie jak to się dzieje w innych dziedzinach stanowiących przedmiot różnych nauk, i w dziedzinie w tej chwili nas interesującej, granice pomiędzy poszczególnymi typami zależą od wyboru dokonanego przez badaczy, od umowy. Cały problem polega na tym aby podział na

Dość częstym również zjawiskiem jest fryzowanie nie tylko bilansu, rachunku wyników, ale również i sprawozdań technicznych, bądź to celem łatwiejszego wykazania potem przekroczenia planu produkcji, (co jest jedną z podstaw wypłacania premij), bądź też celem stworzenia sobie cichych rezerw produkcyjnych, które w ten sposób mogą wymykać się spod kontroli i wpływu organów nadrzędnych nad zakładem.

Z tymi wszystkimi trudnościami musimy z góry się liczyć i brać je pod uwagę. Dlatego też wyniki obecnej kontroli nie mogą być jeszcze, niestety, tak ściśle, jak będą w przyszłości, lecz muszą uwzględniać jeszcze tolerancje, których rozmiar zależy od ciężaru gatunkowego brakującego nam czynnika np. mnożnika przechowania majątku stałego zakładu oszacowanego w złotych przedwojennych.

typy był heurystycznie jak najlepszy. Dla różnych celów mogą być przeprowadzone różne podziały. Rzecz jasna zasad takiego podziału nie da się zgóry ściśle określić.

W rozważaniach naszych ograniczymy się do omówienia kilku tylko typów gospodarki planowej, przede wszystkim typu gospodarki socjalistycznej oraz typów pośrednich.

Niewątpliwie funkcjonowanie gospodarki danego typu jest tylko jednym aspektem, jedną z wielu stron całości jaką stanowi system gospodarczo-społeczno-polityczny. Z całego zespołu wynikających stąd problemów wydzielimy zasadniczo tylko zagadnienia ekonomiczne, pomijając np. wszystkie zagadnienia wpływu sposobu produkcji i zaspakajania potrzeb na inne składniki całości. Nasze podejście do zagadnienia nie będzie jednak miało charakteru czysto ekonomiczno-teoretycznego, czy też czysto naukowego. Celem naszym jest wprawdzie tylko danie jasnego opisu funkcjonowania paru typów gospodarki planowej, na podstawie dotychczasowych osiągnięć nauki ekonomicznej, ale jednocześnie chcemy i decydujemy się na wpłcenie do rozważań paru problemów z dziedziny etyki społecznej — w wyniku pragnienia dania pewnych *podstaw wartościowa-*

nia poszczególnych systemów gospodarczych. Wartościowanie leży poza granicami nauki ekonomii. Samo pomieszczenie wartościowania z badaniem naukowym może mieć fatalne skutki dla obiektywizmu tego ostatniego. To też w trakcie naszych rozważań będziemy zawsze ostrzegać czytelnika wtedy, gdy przekroczymy granice nauki ekonomii. W obecnej epoce, gdy gospodarka planowa u nas i w szeregu innych krajów jest in statu nascendi, powstają problemy nietylko związane z ekonomicznym funkcjonowaniem tej gospodarki, ale ze specjalną żywotnością i siłą ujawnia się również chęć skonkretyzowania oceny tej gospodarki, skonkretyzowania i usystematyzowania przyczyn z dziedziny wartościowania, które spowodowały, że niewątpliwie powszechną wolą usuwamy do lamusa przeszłości system dotychczasowy. Dlatego wydaje się rzeczą celową specjalne naświetlenie tych elementów analizy ekonomicznej, które w praktyce stają się podstawą dla sądów z dziedziny wartościowania.

Nie oznacza to bynajmniej, że z dowodów naukowych chcemy bezpośrednio wyciągnąć osady etyczne: Dowody naukowe opierają się na syllogizmach, a wnioski z syllogizmów nie mają trybu rozkazującego. Chodzi nam tylko o to aby syllogizmy naszych dowodów usystematyzować tak, żeby stanowiły one wygodny materiał obiektywny dla paru nie naukowych już, wartościujących sądów.

Opis systemów zaczniemy od omówienia gospodarki kapitalistycznej po pierwsze z tego względu, że w ten sposób zdobędziemy sobie bazę dla porównań, a po drugie dlatego, że system ten istnieje dotąd w szeregu krajów.

I.

ZAGADNIENIE DOSTOSOWANIA PRODUKCJI DO POTRZEB.

1. Dostosowanie u Robinzona i w gospodarce wymiennej. Wyobraźmy sobie Robinzona na bezludnej wyspie. Ma on do rozporządzenia, tak jak np. my obecnie, pewne ilości trzech zasadniczych czynników produkcji: natury w jej różnych postaciach (owoce, drzewo, ryby, spadek wód, urodzajna gleba itp.), kapitału — np. w postaci noża i siekiery, i własnej pracy. Wszystkie te czynniki

produkcji są w ograniczeniu. Wprawdzie np. drzewa może być w stosunku do potrzeb Robinzona bardzo wiele, ale nie wszystkie drzewa rosną blisko jego siedziby, nie wszystkie nadają się do obróbki. Poza tym samo rosnące drzewo nie zaspakaja potrzeby zbudowania np. domu, czy rozpalenia ogniska. Trzeba skombinować je z innymi czynnikami produkcji — kapitałem i pracą, które też są w ograniczeniu. Jeśli Robinzon zużyje cały czas jaki może poświęcić na pracę na obróbkę drzewa, to nie starczy mu go np. na łapanie ryb. Robinzon stoi przed zagadnieniem wyboru co z ograniczonych środków produkować (czy np. łapać ryby, czy też zbierać daktyle) i ile czasu poświęcić na zajęcia produkcyjne różnego rodzaju i na odpoczynek oraz przyjemności. Otóż wybór rodzaju produkcji oraz produkowanego dobra, decyzje co do podziału czasu między różne zastosowania, pokrywają się dokładnie z decyzją Robinzona, tyczącą rodzaju zaspokojenia potrzeb: Gdy bardziej smakuje mu daktyle, niż ryby — mniej czasu poświęca na łowienie tych ostatnich, więcej zaś na zbieranie pierwszych. Jednym słowem decyzje produkcyjne pokrywają się z decyzjami konsumcyjnymi (z tego powodu, że są przedsiębrane przez tę samą osobę). Niema mowy o istnieniu niedostosowania pomiędzy tymi dwoma rodzajami decyzji, np. nie może zachodzić wypadek, że Robinzon pragnie daktyli, a na przekór swoim chęciom łowi cały dzień ryby.

Oczywiście może się zdarzyć, że „ex post“ niedostosowanie takie nastąpi. że np. Robinzon rano miał apetyt na ryby i postanowił łowić je pół dnia, w porze obiadowej zaś stracił na nie apetyt na korzyść daktyli. Jest to jednak niedostosowanie decyzji produkcyjnej w czasie t_1 do gustów w czasie t_2 — a więc rzeczy zupełnie różnych. W razie takiej zmiany apetytu Robinzon stanie przed nowym zagadnieniem: czy złowione ryby skosztować, „aby się nie zmarnowały“, skoro już stracił na łowieniu ich pół dnia, czy też ofiarować je bogom, dla siebie zaś nazbierać daktyli, poświęcając na to czas przeznaczony na odpoczynek — „płacąc“ za nie wyższą cenę w porównaniu z tą, jaką byłaby „płacona“ w wypadku, gdyby pierwsza decyzja produkcyjna od razu odnosiła się do daktyli. Jeśli Robinzon zdecyduje się

na to ostatnie — nie można twierdzić, że ponosi on *przez to* „stratę“. Skoro decyduje się na poniesienie dodatkowych trudów (zapłacenia większej ceny) dla zdobycia daktyli, to oznacza to, że osiągnie z tego większe zadowolenie, niż gdyby skonsumował już „wyprodukowane ryby“. Stratę w sensie zmniejszenia zadowolenia poniósłby wtedy, gdyby go ktoś zmusił wbrew jego woli do skonsumowania ryb, „aby dary Boże się nie zmarnowały“. O tym, jak postąpi Robinzon, będzie ostatecznie decydować jego poczucie „skrzętności“, chęć czy niechęć do pracy, zmienność lub niezmienną usposobienia, siły fizyczne itp. elementy kształtujące jego gusty. Przy niezmiennych gustach dostosowanie produkcji do potrzeb (właściwie do tych gustów) nie przedstawia żadnego problemu.

Podobnie jest z gospodarką indywidualną rodziny czy jakiegoś szczepu, nie komunikującego się z resztą świata. Decyzje produkcyjne pokrywają się (w wyżej podanym sensie) z decyzjami konsumcyjnymi całkowicie, lub prawie całkowicie.

Inaczej jest w gospodarce wymiennej, w której (niezależnie od tego czy panuje gospodarka kapitalistyczna czy planowa) żyjemy. Nierównomierne terytorialne rozmieszczenie różnych rodzajów czynnika natury, różnice w klimacie, oraz podział pracy i specjalizacja doprowadziły do tego, że decyzje produkcyjne i decyzje konsumcyjne są przedsiębrane nie tylko przez osoby różne, ale przez osoby nawzajem się nieznające, mieszkające w odległych miejscowościach, a nawet w różnych częściach świata.

Jest rzeczą widoczną i jasną, że problem dostosowania produkcji do potrzeb, który w poprzednio omawianych wypadkach nie przedstawiał żadnych trudności, w gospodarce wymiennej stanowi zagadnienie niezmiernie trudne i skomplikowane. W jaki sposób różni producenci dowiadują się, ile konsumenci potrzebują masła, kapeluszy, fortepianów, samochodów itd.? Czy dostosowanie produkcji do potrzeb jest wogóle możliwe?

Wyjaśnienie mechanizmu tego dostosowania jest wyjaśnieniem funkcjonowania mechanizmu gospodarki społecznej. Problem dostosowania może być inaczej rozwiązywany w gospodarce kapitalistycznej i inaczej w róż-

nych typach gospodarki planowej. Opis funkcjonowania gospodarki planowej któryśmy sobie postawili jako nasze podstawowe zadanie polega zasadniczo na wykryciu praw rządzących dostosowywaniem produkcji do potrzeb.

2. *Trwałość systemu*. Można sobie wyobrazić wiele sposobów dostosowywania produkcji do potrzeb i wprowadzać je w życie. Nie każdy jednak ze sposobów stanowiących systemy gospodarcze będzie posiadał cechę trwałości. Pomysły koncepcyjnie wadliwe doprowadzą do tarć, do sprzeczności, do wiecznej płynności stosunków gospodarczych i w rezultacie do załamania.

Nie chodzi nam w tej chwili o jakąś bezwzględną trwałość, o wieczność systemu. Jest rzeczą jasną, że systemy ulegają ewolucji. System indywidualistyczno-kapitaistyczny sam wyzwolił różnego rodzaju siły, które na długą metę powodowały jego uchylanie. Chodzi więc nam tylko o względną trwałość w danym zespole warunków.

Chodzi o to, aby system mógł wytworzyć siłę zapewniającą regularne jakościowe powtarzanie się pewnych zjawisk ekonomicznych, któreby nie były sprzeczne z założeniami systemu.

Otóż warunkiem trwałości systemu w powyższym sensie jest jego zdolność do osiągnięcia równowagi ekonomicznej, lub ściślej mówiąc jego zdolność do wytwarzania sił, któreby wywoływały stałe *zdzążanie* do równowagi ekonomicznej, określonej na tle pewnego podłoża. Zagadnienie to będziemy omawiać przy opisie każdego systemu gospodarczego jaki kolejno stanie się tematem naszych rozważań.

3. *Cztery warunki demokracji ekonomicznej*. Stwierdzenie, że zadaniem obranego systemu gospodarczego jest dostosowanie produkcji do potrzeb w taki sposób, aby osiągnięta była równowaga ekonomiczna (której jeszcze nie omówiliśmy), może się wydawać dla kogoś, kto chce dokonać wyboru systemu, czyli *sądu wartościującego* niewystarczające i zbyt ogólne. W praktyce stawia się przy takich sądach bardziej konkretne i szczegółowe wymagania i dezyderaty. Tych dezyderatów można by wymyślić niezliczoną ilość. Stawiane

w sposób oderwany od jakiegoś konkretnego systemu i ad hoc stancwilyby one prawdopodobnie zespół sprzecznych nieraz ze sobą pragnień. W naszych rozważaniach ograniczymy się jedynie do sformułowania kilku zagadnień jak najściślej powiązanych z gospodarowaniem, a mogących stać się podstawą dla postulatów z zakresu wartościowania. Zagadnienia te nazwiemy warunkami demokracji ekonomicznej. W późniejszych rozważaniach będziemy się prosto powoływać na pierwszy, drugi itd. warunek demokracji ekonomicznej bez potrzeby powtarzania ich treści.

Pierwszy warunek demokracji ekonomicznej odnosi się do podziału dochodu społecznego produkowanego przez całe społeczeństwo. Zakładamy, że warunek ten jest spełniony gdy podział dochodu społecznego jest *równomierny*. Słowa „równomierny“ nie definiujemy ściśle. Ogólnie tylko określimy, że „duże“ rozpiętości w podziale dowodzą niespełnienia tego warunku, natomiast system, który zapewnia małe rozpiętości, czyli wyrównanie (niekoniecznie całkowitą równość) pozwala na spełnienie pierwszego warunku.

Drugi warunek demokracji ekonomicznej odnosi się do podziału produkowanego dochodu społecznego pomiędzy bieżącą konsumpcję i inwestycje. Skoro dochód społeczny jest określony w danych warunkach, to przez zwiększenie inwestycji zmniejszamy bieżącą konsumpcję. (na rzecz ewentualnej przyszłej większej konsumpcji). Drugi warunek jest spełniony jeżeli podział dochodu społecznego na bieżącą kon-

sumcję i inwestycje zależy od swobodnie wyrażonej woli społeczeństwa.

Trzeci warunek demokracji ekonomicznej określa swobodę wydatkowania otrzymywanego indywidualnego dochodu na zakup dóbr konsumcyjnych (swobodę podziału na indywidualną konsumpcję globalną i oszczędności określa drugi warunek). Spełnienie tego warunku oznacza, że konsument może wydać swój dochód na zakup takich dóbr jakie odpowiadają jego gustom. Jest to t.zw. swoboda wyborów konsumenta. Oznacza on, że nikt konsumentowi nie narzuca jaką ma nosić suknię czy garnitur, w paski, kreski czy kwiatki, ile ma wydać na kino — ile na teatr, lub papierosy, jakie potrawy z liczby tych, które stoją do jego rozporządzenia ma jeść itp.

Czwarty warunek demokracji ekonomicznej odnosi się do powszechności korzystania z dobrodziejstw systemu gospodarczego, jakieby one nie były. Chodzi tu o udział wszystkich w dochodzie społecznym czyli konkretnie o pełne, stałe zatrudnienie, o eliminację bezrobocia i jego przyczyn.

Jak powiedzieliśmy wyżej możnaby wymienić jeszcze wiele innych warunków. Wydaje się jednak, że nasze cztery warunki są najważniejszymi z ekonomicznych. Wstrzymujemy się z wartościującym sądem, czy *powinny* być one spełnione. Prosto przy omawianiu poszczególnych systemów będziemy stwierdzać, które z warunków są spełniane i ewentualnie w jakim stopniu.

c. d. n.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA

W miesiącu kwietniu 1946 r. ogłoszone zostały następujące ważniejsze dekryty i rozporządzenia:

1. Dekret z dnia 20 marca 1946 r. o Banku Komunalnym — w Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 77; dekret ten powołał do życia Bank Komunalny z siedzibą w Warszawie; Bank jest osobą prawną prawa publicznego, pozostającą pod władzą nadzorczą Ministra Skarbu, który ją pełni za pośrednictwem komisarza rządowego; kapitał zakładowy Banku składa się z nieograniczonej ilości nie podlegających wycofaniu udziałów Skarbu Państwa, związków samorząd-

dowych i komunalnych kas oszczędności; zadaniem Banku jest finansowanie i obsługa bankowa związków samorządowych oraz ich przedsiębiorstw i komunalnych kas oszczędności, jak również administrowanie wszelkimi funduszami specjalnymi, przeznaczonymi na kredyty i dotacje dla związków samorządowych, ich przedsiębiorstw i komunalnych kas oszczędności, poza tym Bank jest uprawniony do wykonywania wszystkich zwykłych czynności bankowych; z chwilą rozpoczęcia działalności Banku przechodzą w stan likwidacji: Polski Bank Komunalny Sp. Akc., Komunalny Bank Kre-

dytowy w Poznaniu i Wojewódzki Bank Poczty w Poznaniu; szczegółowy zakres czynności Banku i jego organów ustali statut.

2. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 lutego 1946 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1937 r. o wykonaniu ordynacji podatkowej — w Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 84;

w myśl tego rozporządzenia do składania zeznań do wymiaru podatku obrotowego za rok 1945 obowiązani są wszyscy, którzy wykonali świadczenia podlegające podatkowi obrotowemu, bez względu na sumę osiągniętego obrotu; taką samą zasadę z pewnymi odchyleniami stosuje się do podatku dochodowego za 1945 r.

3. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 25 marca 1946 r. o wypuszczeniu II emisji biletów skarbowych — w Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 85;

II emisja biletów skarbowych wynosi 2 miliardy złotych; bilety te są wystawiane z 12-miesięcznym terminem płatności, oprocentowanie wynosi 3,65% w stosunku rocznym, będą przyjmowane przez kasy państwowe do dyspozycji władz, urzędów i instytucji państwowych na kaucje i wadła według wartości imiennej biletu i mogą być też na każde żądanie posiadacza wymieniane na gotówkę; placówką sprzedaży jest m. in. Narodowy Bank Polski.

4. Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich — w Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87;

dekret z dnia 8 marca b.r. uchyla ustawę z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 97), zmienioną ustawą z dnia 23 lipca 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 179).

Cena numeru zł 40.— Prenumerata kwartalna zł 105.—, półroczna zł 210.—, roczna zł 420.—. Wpłaty przekazami pocztowymi, lub w instytucjach bankowych na rachunek żyrowy Nr 803 Oddziału N. B. P. w Łodzi oraz w Urzędach Poczty na P. K. O. na konto N. B. P. Nr VII 3122. W treści przekazu pocztowego, bankowego lub na P. K. O. należy podać: „Wiadomości N. B. P.”, prenumerata (kwartalna, półroczna, roczna), oraz nazwisko i adres prenumeratora.

Wydawca: **Narodowy Bank Polski**

Redakcja i Administracja: **Narodowy Bank Polski, Wydział Ekonomiczny, Łódź, Piotrkowska 61.**